



Sojusz Piłsudski-Petlura

„Trzy lata, narodził się ukraiński, walczyłeś sam, zapomniany przez wszystkie narody świata, albowiem wrogowie twoi nie spali i wszelkimi sposobami prowokowali cię, nie przyznając ci nawet prawa zwać się mianem Ukraińców, mianem narodu ukraińskiego. Dziś dokonuje się wielka przemiana.

Ujawnione w tej bohaterskiej walce bezprzykładne czyny poświęcenia, ofiary, przywiązania do kraju rodzinnego, kultury i wolności przekonały inne narody świata o słuszności twoich żądań i o świętości twoich ideałów, które znalazły oddźwięk przede wszystkim w sercach wolnego już narodu polskiego”.

Te słowa, zawarte w odezwie naczelnego atamana armii Ukraińskiej Republiki Ludowej Semena Petlury z 26 kwietnia 1920 r. obwieszczały zawarcie sojuszu polsko-ukraińskiego, wymierzonego przeciwko bolszewickiej Rosji.

ostatecznie Ukrainie nie przyniosła sukcesu i dziś można tylko snuć refleksje na temat, jak mogłaby wyglądać historia polsko-ukraińska, gdyby plany marszałka Józefa Piłsudskiego i atamana Symona Petlury ziściły się. Dobrze jednak, że mamy do

ORZEŁ, Z TRYZUBEM ZNÓW NA KRESZCZATYKU



Dziś wracając myślami do czasów wielkiej ofensywy odrodzonego Wojska Polskiego i rodzącej się armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, konstataujemy, iż dla Polaków miała ona podwójne znaczenie: z jednej strony umożliwiała odrzucenie „czerwonych” na wschód i likwidację zagrożenia polskiego bytu państwowego; z drugiej zaś skierowana była na stworzenie między Polską a bolszewicką Rosją Republiki Ukraińskiej, sprzymierzonej z Rzeczpospolitą, stanowiącej istotne zabezpieczenie odrodzonej polskiej państwowości przed Rosją.

Niestety Umowa Warszawska

czego nawiązywać, na przekór tym wszystkim, którzy po obu stronach granicy polsko-ukraińskiej, jak również w ościennych, potężniejszych od nas krajach, szerzą pogląd, że jesteśmy skazani na wieczną sprzeczność interesów.

Okazją do podobnych refleksji stała się wystawa pt.: „Za waszą i naszą wolność” zorganizowana na Majdanie Niepodległości w Kijowie z okazji rocznicy wyprawy kijowskiej 1920 roku. Szesnaście dwujęzycznych plansz, unikalne zdjęcia, mapy, treściwe komentarze opowiadają o tych wydarzeniach.

Ciąg dalszy na str. 4-5

Ognisty festyn Polonii Kijowszczyzny



Przy mikrofonie prezes ZPU A. Stefanowicz i organizatorka święta Olena Sedyk (z prawej)

Zdaniem pracowników Muzeum Narodowej Architektury i Bytu Ukrainy w Pirogowie pod Kijowem w niedzielę przy ładnej pogodzie zazwyczaj odwiedza przeciętnie niemal tysiąc gości, ale tego dnia, 24 maja, ich liczba podwoiła się.

Zdaniem pracowników Muzeum Narodowej Architektury i Bytu Ukrainy w Pirogowie pod Kijowem, w niedzielę przy ładnej pogodzie zazwyczaj odwiedza przeciętnie niemal tysiąc gości, ale tego dnia, 24 maja, ich liczba podwoiła się.

Przedsięwzięcie zorganizowane zostało przez Olenę Sedyk, przedstawicielkę Stowarzyszenia Polaków „Koralik” w Bojarce, przy wsparciu Ambasady i Konsulatu Polski w Kijowie. Pomocy w organizowaniu święta osobiście udzielił deputowany Mychajło Gawryluk.

Ciąg dalszy na str. 11

Wybór skuteczniono

„Chciałbym, jako prezydent służyć wszystkim Polakom”

W II turze wyborów prezydenckich w Polsce kandydat z ramienia PiS Andrzej Duda uzyskał 51,55 proc. głosów, a jego kontrkandydat, urzędujący prezydent Bronisław Komorowski – 48,45 proc.

Andrzej Duda urząd prezydenta RP obejmie 6 sierpnia.

Prezydent elekt zapytany, co oznacza dla niego dobra prezydentura podkreślił: „Chciałbym, by Polacy niezależnie od tego, czy na mnie głosowali czy nie, mogli za te pięć lat powiedzieć, że mają to poczucie, że rzeczywiście starałem się przynajmniej być prezydentem wszystkich Polaków, że starałem się odpowiadać na ich potrzeby, że byłem takim człowiekiem”.

W temacie Ukrainy nadmienił: „To, że nie znaleźliśmy się w Mińsku, jako kraj, który graniczy i z Rosją, i z Ukrainą, pokazuje nieskuteczność dotychczasowej polityki zagranicznej; pokazuje, że miejsce Polski jest miejscem słabym, że partnerzy zagraniczni się z nami nie liczą”.



W temacie prezentacji Polski w świecie przypominał o swoim pomysłach stworzenia diamentowych ambasad, czyli polskich placówek dyplomatycznych w najważniejszych z punktu widzenia polskich interesów krajach świata.

„Powinny one zostać wzmocnione w potencjale kadrowym, infrastrukturalnym i finansowym, by mogły realizować polskie interesy w tym zakresie. Przy tym państwo polskie powinno czynić wszystko, by wzmocnić więzi z Polonią i Polakami zagranicą” - zaznaczył. ■

Andrzej DUDA urząd prezydenta RP obejmie 6 sierpnia

O sobie

Andrzej Duda

Urodziłem się 16 maja 1972 roku w Krakowie.

W 1984 roku wstąpiłem do 5 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej „Piorun” im. Legionistów 1914 r. i po kilku latach zostałem jej drużynowym. Harcerską przygodę zakończyłem w 1990 r.

W latach 1987–91 byłem uczniem klasy humanistycznej w II Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie.

W 1991 rozpocząłem studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obroniłem magisterium w lutym 1997 roku i podjąłem pracę naukowo-dydaktyczną w Katedrze Postępowania Administracyjnego, a w 2001 r. w Katedrze Prawa Administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W styczniu 2005 r. uzyskałem tytuł doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy „Interes prawny w polskim prawie administracyjnym”.

Wiosną 2005 r. założyłem własną kancelarię prawną.

Po wyborach parlamentarnych w 2005 roku zostałem ekspertem od legislacji Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

1 sierpnia 2006 r. premier Jarosław Kaczyński powołał mnie na stanowisko wiceministra sprawiedliwości. Z tego stanowiska zostałem odwołany 15 listopada 2007 w związku z wyborem przez Sejm w skład Trybunału Stanu.

16 stycznia 2008 r. Prezydent Lech Kaczyński mianował mnie podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP. W lipcu 2010 r. po wyborze Bronisława Komorowskiego na urząd Prezydenta RP, złożyłem dymisję z zajmowanego stanowiska.

W 2010 roku uzyskałem mandat radnego miasta Krakowa i zostałem przewodniczącym klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

W wyborach parlamentarnych 9 października 2011 roku, startując z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu krakowskim, zostałem wybrany posłem na Sejm. Objąłem stanowisko Wiceprzewodniczącego Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

27 listopada 2013 r. zostałem rzecznikiem prasowym Prawa i Sprawiedliwości i pełniłem tę funkcję do 9 stycznia 2014 r. kiedy Komitet Polityczny Prawa i Sprawiedliwości wybrał mnie na szefa sztabu kampanii do Parlamentu Europejskiego.

25 maja 2014 r. uzyskałem mandat posła do Parlamentu Europejskiego.

6 grudnia 2014 r. rada polityczna Prawa i Sprawiedliwości zatwierdziła moją kandydaturę na urząd Prezydenta RP.

W rocznicę defilady

Szlachetnym celem politycznym i programem strategicznym Marszałka Józefa Piłsudskiego było stworzenie mocnej „Federacji niezależnych państw narodowych” w centrum Europy na przestrzeni między Bałtykiem a Morzem Czarnym po Krym włącznie.

Właśnie według tej strategii, została podjęta przez Legiony Wojska Polskiego w maju 1920 roku wyprawa kijowska, która miała miejsce w oparciu o porozumienie z Ukrainą Republiką Ludową, w ramach sojuszu polityczno-wojskowego, zawartego z Dyrektoriatem URL

W maju 1920 r. wojska polskie i ukraińskie stanęły u bram Kijowa. Nie napotykając większego oporu, 7 maja oddziały 3. Armii gen. Rydza Śmigłego oraz ukraińskie jednostki Symona Petlury zajęły miasto.

9 maja 1920 roku na Placu Sofijskim w Kijowie odbyła się wspólna polsko-ukraińska

Maj 1920 – 2015: „Za wolność waszą i naszą”

defilada oddziałów Wojska Polskiego i Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. W taki sposób uczczono wyzwolenie Kijowa od okupacji bolszewickiej dzięki ofensywie wojsk polsko-ukraińskiej koalicji pod wodzą Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i Głównego Atamana Symona Petlury.

Słynne wydarzenie i braterskie hasło sprzed 95 lat – „Za

wolność waszą i naszą” – ma niezwykle aktualne znaczenie dziś, kiedy Ukraina i Polska stanęły razem przed kolejną agresją Rosji.

O tym w krótkich wystąpieniach przypomnieli zastępca Ambasadora RP w Ukrainie Dariusz Górczyński, kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP Rafał Wolski, podczas uroczystości złożenia

kwiatów i zapalenia zniczy na mogile 114 żołnierzy Wojska Polskiego, poległych podczas walk o wyzwolenie, a następnie w obronie Kijowa w maju i czerwcu 1920 r. Hołd poległym po żołniersku złożyli oficerowie Attachatu jak też bojownicy ukraińskiej Rewolucji Godności.

Obok pracowników polskiej placówki dyplomatycznej, w

uszanowaniu poległych uczestniczyli przedstawiciele Kościoła, Polonii kijowskiej z udziałem ZPU i FOPnU, IPN Ukrainy, kół biznesowych, liczni dziennikarze.

Pogodę ducha i odpowiedni nastrój przy grobach poległych stworzono we wspólnych modlitwach, śpiewach, słowach wdzięczności i obfitością żywych kwiatów.

Uroczystościom na miejscu spoczynku bohaterów sprzyjała ceremonialna scenografia z polską symboliką narodową, przygotowana przez członków Polskiego Towarzystwa „Zgoda” z wszechobecną Wiktorią Radik na czele.

Po wyjściu na aleję, mimo naglącego nawału pracy, wielka gromada uczestników doniosłego zdarzenia nie śpieszyła rozchodzić się. Trzymaliśmy się razem pobudzeni potrzebą przedłużyć miłe obcowanie po tak wyraźnie odczuwalnym pojednaniu w duchu Prawdy.

Eugeniusz GOŁYBARD



Na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni Postanka do Parlamentu Europejskiego. Przewodnicząca Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony (SEDE) Parlamentu Europejskiego Minister Spraw Zagranicznych RP, w latach 2006–2007, wraz z przedstawicielami polskiej diaspory uczciła pamięć ofiar reżimu stalinowskiego. Europostanka uczestniczyła w obradach VIII Forum Bezpieczeństwa, które przebiegało 26 maja w Kijowie, o czym wkrótce napiszemy szerzej.

Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.

Konkurs dla młodych naukowców polskiego pochodzenia

W ramach projektu Koordynacja i wsparcie wyższego kształcenia polonijnego na Ukrainie zapraszamy do udziału w konkursie na stypendium/ wsparcie działań naukowych dla pracowników naukowych pracujących na uczelniach ukraińskich. Uczestnicy konkursu mogą się ubiegać o jednorazowe wsparcie finansowe w wysokości 1 000 polskich złotych. Zgłoszenia przyjmujemy **do 30 czerwca 2015 roku** (formularz zgłoszeniowy na stronie www.wid.org.pl).

Warunkiem wzięcia w nim udziału jest spełnienie następujących kryteriów:

1. Kandydat(ka) prowadzi badania nad szeroko rozumianą polsnością: językiem polskim (dialekty, gwary, akwizycja języka przez uczących się polskiego na Ukrainie), śladami kultury polskiej (historia miejsc, ludzi, wydarzeń, architektura, archiwa itp.), społecznościami polskimi (socjologia) i in.
2. Polskie pochodzenie kandydata(ki) – najlepiej potwierdzone Kartą Polaka.
3. Gotowość przedstawienia swoich badań na forum podczas konferencji w Kijowie (październik 2015 r., Fundacja pokrywa koszty dojazdu i zakwaterowania).
4. Preferowane będą (w tym roku) prace, w których – oprócz prezentacji własnych badań – znajdzie się szczegółowe opracowanie bibliograficzne (lub opisowe) badań i działalności innych naukowców (też studentów: prace magisterskie, roczne, inne) na danym terenie (rejon, obwód, region), w wybranej dziedzinie.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 15 lipca 2015 roku. Stypendium zostanie wypłacone w listopadzie – po przedłożeniu do druku wybranej pracy. Formularz zgłoszeniowy oraz załączniki prosimy wysłać pod adresem: fundacja@wid.org.pl, kowalewskijerzy@wp.pl

Osoby do kontaktu ze strony Fundacji: we Lwowie – dr Jerzy Kowalewski, koordynator projektu e-mail: kowalewskijerzy@wp.pl, tel. + 48 602 309 693, tel. ukr. + 380 964 711 309 w Warszawie – Lilia Luboniewicz, e-mail: lluboniewicz@wid.org.pl, tel. +48 22 628 85 05.



O sprawach wspólnych i ważnych

ZG ZPnU

W dniu 23 maja 2015 r. w Kijowie odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Ukrainie pod przewodnictwem prezesa ZPU Antoniego Stefanowicza.

Zgodnie z zatwierdzonym porządkiem dnia na wstępie prezes ZPU pokrótce opowiedział o podstawowych przedsięwzięciach realizowanych przez organizację w okresie, który upłynął od ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego, przeprowadzonego w dniu 20 września 2014 r.

Przy omówieniu tego tematu wynikły pytania powiązane ze zmniejszeniem kwoty dofinansowania centrali z ramienia

wystąpień zaznaczano, że w związku z obecną sytuacją społeczno-polityczną niepomiernie wzrosło zainteresowanie uzyskaniem Karty Polaka.

Sygnalizowano korupcyjne zjawiska w tej sferze, kiedy w wielu (szczególnie południowo-wschodnich) regionach Ukrainy pojawia się niespotykana wcześniej liczba aktywistów ruchu polskiego, którzy zakładają pseudopolskie stowarzyszenia, jedynym celem których jest uzyskanie Karty Polaka i, co gorsze, po upływie kilku miesięcy od daty rejestracji takich organizacji ich członkowie taką Kartę otrzymują. Mówiono o rażącej dysproporcji w liczbie przyznawanych Kart w różnych regionach Ukrainy.



co najmniej ostatnich trzech lat).

Natomiast osobom, które mają potwierdzenie polskie pochodzenie kardynalnie złagodzić takie wymagania, szczególnie wobec osób starszych – słabo władających językiem polskim.

Podkreślano doraźną potrzebę podniesienia odpowiedzialności osób opiniujących status osób ubiegających się o Kartę. Zdaniem zgromadzenia praktyka dawno już zaświadczyła, iż Ustawa o Karcie Polaka, przyjęta w 2007 wymaga nowelizacji. Zdecydowano w najbliższym czasie sformułować pro-

pozycje w tej dziedzinie, które prezes PPU Stanisław Kostecki podjął się zespolić i przekazać do Konsulatu RP w Kijowie.

Wiceprezes ZPU Helena Chomenko zreferowała temat i przedstawiła wnioski dotyczące przyjęcia do ZPU nowych organizacji. W burzliwej dyskusji, która ujawniła brak konkretnych statutowych kryteriów dla merytorycznej oceny organizacji zgłaszających wolę wstąpienia do ZPU, zaproponowano, aby każdy członek ZG odpowiadał za region, w którym znajduje się dana organizacja i rzetelnie kontrolował prawowitość organizacji i przy pozytywnym wyniku okazywał jej odpowiednią pomoc dla realizacji zamierze-

nia. Propozycja regionalnego podziału odpowiedzialności członków ZG ZPU nie została postawiona na głosowanie. O życzliwy stosunek do nowopowstających polskich organizacji w nowych miejscowościach i regionach apelował prezes Partii Polaków Ukrainy Stanisław Kostecki. „Jeżeli zaś – zaznaczył – w jednej miejscowości powstaje którejś już z kolei stowarzyszenie powinno to budzić pewne wątpliwości co do celu jego założenia”.

Zastrzegł też o możliwościach wariantu (a są takie zjawiska - przykłady podał Tadeusz Załucki z Odessy) kiedy daw-

dzenia Zarządu Głównego lub Prezydium ZG.

Poruszono kwestie związane z działalnością organizacji polskich działających na tymczasowo okupowanym obszarze Ukrainy. Przeważała opinia, aby dokładniej zbadać ich obecny status i nie wyprowadzać je ze składu ZPU.

Wiceprezes ZPU Wiktoria Radik zreferowała reprezentację ZPU w obecnych ministerialnych strukturach, zajmujących się grupami etnicznymi, informując o możliwości państwowego wyróżnienia najaktywniejszych działaczy środowisk polskich.



„W rezultacie - Polska wypełnia się przypadkowymi ludźmi, którzy dalecy są od polskości, języka, tradycji” - twierdzi Antoni Janowski z Dniepropietrowska

Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i związanymi z tym perspektywami posunięć finansowych na przyszłość.

O toku i formach nauczania języka polskiego w sobotniej szkole, założonej w październiku ubiegłego roku, zgodnie z postanowieniem Zarządu ZPU, opowiedziała zebrany Lesia Jermak. Szkoła działa na zasadach społecznych. Otrzymuje wsparcie z Fundacji „Wolność i demokracja”.

Dużo uwagi udzielono problemowi powiązanemu z realizacją procedury przyznawania Karty Polaka. W większości

„W rezultacie - Polska wypełnia się przypadkowymi ludźmi, którzy dalecy są od polskości, języka, tradycji” (Antoni Janowski - Dniepropietrowsk).

Jednocześnie zaproponowano zaostrzyć weryfikacyjne wymagania, co do osób, które nie mogą dokumentalnie potwierdzić swojego polskiego pochodzenie, zwracając się do prezesów stowarzyszeń polskich z prośbą o wydanie zaświadczeń o ich aktywnym zaangażowaniu w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej (nb. jak zaznacza ustawa - w ciągu



no już istniejąca organizacja może zostać przejęta przez oszustów, nad czym należy czuwać. W wyniku odpowiedniego zaprezentowania i głosowania do Związku Polaków na Ukrainie przyjęto: Związek Polaków m. Ipienia (prezes Walentyna Korczewska), Kijowskie Zjednoczenie Polaków Lewobrzeża (prezes Wadim Pokid'ko), Dom Polski w Nowej Kachowce (prezes Igor Janiszewski).

Decyzje o przyjęciu do ZPU członków zrzeszonych w Owruczu, Centrum Kultury Polskiej w Krzywym Rogu oraz Europejskiego Rozwoju Sumszczyzny zdecydowano odłożyć do następnego posie-

Uaktualniono skład ZG ZPU i dokooptowano nowych członków ZG: Ludmiłę Kotik z Chmielnickiego, Wadyma Pokid'kę z Kijowa. Wybory pierwszego wiceprezesa ZPU, zaproponowane przez prezesa Antoniego Stefanowicza nie osiągnęły rezultatu. Zdecydowano przenieść je na kolejne posiedzenie Zarządu Głównego ZPU.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Czytaj
«Dziennik Kijowski»
na stronie
internetowej:
www.dk.com.ua

Sojusz Piłsudski-Petlura

Ciąg dalszy ze str. 1

Organizatorami wystawy są: Fundacja „Wolność i Demokracja”, telewizja espresso.tv, „Kurier Galicyjski”, który dostarczył content wystawy oraz firma Plastics.ua, której prezes - polski biznesmen Ireneusz Derek, niejednokrotnie wspierał już podobne inicjatywy.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele Ambasady RP na Ukrainie, ukraińscy parlamentarzyści, naczelnicy ukraińskiego i polskiego Instytutu Pamięci Narodowej, jak również członkowie organizacji polskich z Kijowa, Winnicy i Żytomierza.

Uroczystość uświetnił swoim występem polski chór „Mazury”, który specjalnie na tę okazję przybył do stolicy z Chmielnickiego Ośrodka Związku Polaków Ukrainy (kierownik artystyczny Irena Medlakowska) wykonując kilka popularnych utworów z lat dwudziestych ubiegłego wieku, w tym śpiewaną przez żołnierzy sojusznicych armii - „Pierwszą brygadę” i „Czerwoną Kałybę”.

W wystąpieniach na otwarciu nie brakowało historycznych paraleli, wyrazów szacunku i poparcia dla Ukrainy. Poniżej publikujemy obszerny fragment wypowiedzi wygłoszonych podczas otwarcia wystawy.

**MICHAŁ DWORCZYK –
prezes Fundacji „Wolność
i Demokracja”**

Pretekstem do otwarcia tej wystawy jest 95 rocznica wyzwolenia Kijowa spod okupacji bolszewickiej przez wojska Atamana Głównego Symona Petlury i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Ale jest to tylko pretekst, bo wystawa mówi o czymś więcej – mówi o politycznej i wojskowej współpracy polsko-ukraińskiej. Współpracy, ideą której było odrodzenie się przed 95 laty wolnej Ukrainy i niepodległej Polski.

Wtedy, niestety ten projekt nie zakończył się sukcesem, natomiast dzisiaj możemy stwierdzić,

że ta idea jest aktualna jak mało kiedy. Dzisiaj możemy stwierdzić, że jedynie we współpracy polsko - ukraińskiej, Polaków i Ukraińców, można widzieć przyszłość i stabilność obu naszych krajów. Mamy nadzieję, że przez przybliżenie tych wydarzeń, przez przybliżenie współpracy i politycznej, i wojskowej, i gospodarczej Polski i Ukrainy sprzed 95 lat, przykładamy małą cegiełkę do budowania dobrych relacji polsko-ukraińskich.

**MYKOŁA KNIAŻYCKI, deputowany,
przewodniczący komitetu kultury
Rady Najwyższej Ukrainy.**

Dzisiaj stawiamy kolejny symboliczny krok. Otwieramy wspólną wystawę w symbolicznym dla nas wszystkich miejscu, tu w sercu Kijowa, na Majdanie. Tu właśnie narodziła się ukraińska demokracja. Ta ukraińska demokracja, jestem o tym absolutnie przekonany, nie byłaby możliwa bez pomocy Polski, która jako pierwsza uznała naszą niezależność, jako pierwsza naj-

szerszej poparła przemiany demokratyczne, która obecnie jest głównym adwokatem Ukrainy w Europie i na świecie.

Wydaje mi się, że przeżywszy różne, bardzo złożone okresy w przeszłości, zrozumieliśmy, że narody: polski i ukraiński są sobie najbliższe w tej części świata.

Po raz pierwszy w tym roku dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej i Wołodomyrowi Wiatrowyczowi, a także innym, obecnym tu kolegom obchodziliśmy nie tylko 9 maja, ale i 8 maja, jako Dzień Pojednania. To zbliża nas do Europy. W Polsce Dzień Zwycięstwa też obchodzony jest 8 maja. Powinniśmy też pamiętać, że 25 lat wcześniej, w tych samych majowych dniach, w czasie walki Ukrainy o niezależność na początku XX wieku, wspólnie oddziały wojsk polsko-ukraińskich wyzwoliły Kijów. Było to nie pierwsze nasze pojednanie i



nie pierwsze nasze wspólne wojsko. Mamy wielką wspólną historię. Nasze wojska brały Moskwę i broniły tych ziem. Ale ten ostatni akt, dzięki mądrości przywódców obu narodów – Piłsudskiego i Petlury -dzięki ich odwadze

**RAFAŁ WOLSKI, konsul generalny
RP w Kijowie**

Dzisiaj obchodzimy 95. rocznicę wyzwolenia Kijowa przez wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej i Wojsko Polskie spod okupacji bolszewickiej, która zniszczy-

przed 95 laty został odbudowany rząd URL z premierem Wołodomyrem Prokopowiczem na czele. W składzie tego rządu było dwóch Polaków: minister ochrony zdrowia Stanisław Stępowski i Henryk Józewski,

ORZEŁ, Z TRYZUBEM ZNÓW

i dalekowzroczności, po raz pierwszy zaświadczył fakt równoprawnego zjednoczenia obu państw. Były to dwa narody, które się nawzajem wspierały: Polacy wspierali Ukraińców tu, a później Ukraińcy wspierali Polaków podczas obrony Warszawy.

Mam nadzieję, że wszystko to, co przeżyliśmy, dało nam wspaniałą szczepionkę przeciwko wszelkiemu złu w naszej historii i dobry przykład do naśladowania w przyszłości. Chcę podziękować wszystkim inicjatorom otwarcia tej wystawy, uważam, że jest bardzo ważną zarówno dla Ukraińców, jak i dla Polaków. Szczególnie teraz. Musimy zrobić tak, aby każdy Ukraińiec w Kijowie dowiedział się o tym, przyszedł tu i zobaczył. Polacy też powinni wiedzieć, że Piłsudski i polscy żołnierze zostali uczczeni tu, na centralnym placu Kijowa.

ła to miasto, jakim pamiętali go Ukraińcy i Polacy, wszyscy mieszkańcy sprzed I wojny światowej. Mogą tu państwo przeczytać tekst odezwy, z którą zwrócił się naczelnik państwa Polskiego, marszałek Józef Piłsudski do mieszkańców Ukrainy. Pozwolą państwo, że zacytuje krótki fragment tego tekstu: „Ludności ziem tych czynię wiadomym, że wojska polskie usuną z terenów, przez naród ukraiński zamieszkałych, obcych najeźdźców, przeciwko którym lud ukraiński powstawał z orężem w ręku, broniąc swych sadyb przed gwałtem, rozbojem i grabieżą. Wojska polskie pozostaną na Ukrainie przez czas potrzebny po to, by władze na ziemiach tych mógł objąć prawy rząd narodowy Rzeczypospolitej Ukraińskiej powoła do życia władze państwowe, gdy na rubieży staną zastępy zbrojne ludu ukraińskiego, zdolne uchronić kraj ten przed nowym najazdem, a wolny naród sam o losach swoich stanowić będzie mocen – żołnierz polski powróci w granice Rzeczypospolitej Polskiej, spełniwszy szczytne zadanie walki o wolność ludów.(...)”

Wierzę, że naród ukraiński wyteży wszystkie siły, by z pomocą Rzeczypospolitej Polskiej wywalczyć wolność własną i zapewnić żywym ziemiom swej ojczyzny szczęście i dobrobyt, któremi cieszyć się będzie po powrocie do pracy i pokoju”.

[...] Myślę, że słowa odezwy, które zacytowałem, są niezwykle aktualne i dziś. Należy tu wspomnieć, że prawie równo

wiceminister spraw wewnętrznych. Pozwolą państwo, że zakończę również cytatem ze wspomnień Henryka Józewskiego, rodowitego mieszkańca Kijowa, który w pół wieku po tych wydarzeniach pisał:

„Byłem Polakiem, człowiekiem, któremu ufała Polska. Byłem Polakiem ukraińskim wiceministrem, człowiekiem, któremu ufała Ukraina. Nie byłem narzędziem polskim w rządzie ukraińskim. Nie byłem agentem czy wtyczką. Polska mi ufała i w nie mniejszym stopniu ufała mi Ukraina. I tu i tam byłem sobą, przy czym jednocześnie były we mnie dwa światy, które patrzyły siebie w oczy z zaufaniem. Jak wtedy mówiłem, byłem człowiekiem, któremu mogły ufać oba narody. To określało całą sprawę i ja dobrze czułem się w takiej sytuacji. Patriotyzm Polski i patriotyzm Ukrainy były jednym całym”.

Henryk Józewski, patriota polski i ukraiński wskazał drogę, którą poszli Polacy na Ukrainie i dziś. Tu na tym placu, w tym miejscu, na scenie Majdanu, stali liczni przedstawiciele mniejszości polskiej, którzy są tu i dziś. W Niebiańskiej Sotni mamy też dwóch naszych bohaterów – Polaków z Chmielnickiego i Żmerynki. Dzisiaj na wschodzie Ukrainy w armii ukraińskiej walczą obywateli ukraińscy polskiego pochodzenia i bronią swojej wspólnej ojczyzny. Jest to wszystko spuścizną tego polsko-ukraińskiego sojuszu z 1920 roku.

Niestety, jak tu mówiono, ten projekt nie mógł zakończyć



się powodzeniem, ale bez URL nie było by dziś wolnej Ukrainy z jej urzędami, instytucjami, z jej symboliką państwową, która ciągnie się z czasów atamana Symona Petlury i niezależnej URL. Jest to dobra tradycja, do której dziś nawiązujemy w naszych obecnych stosunkach polsko-ukraińskich.

Jestem przekonany, że dzisiejsza wystawa pomoże powrócić do wspólnej pamięci w dzisiejszym Kijowie i dzisiejszej Ukrainie do tego, że nasz sojusz jest dawny, że nasz sojusz był pomyślny i dziś po prawie 100 latach znajduje on swoją kontynuację w tych słowach naczelnika państwa polskiego, które państwu zacytowałem. (...)

Jako absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, muszę tu zaznaczyć, że co roku w listopadzie na mogiłach żołnierzy Ukraińskich na warszawskim cmentarzu prawosławnym świeciliśmy znicze od dawna i dziś czynią tak obecni studenci tej uczelni. Szczególnie na takich mogiłach jak generała Marka Bezruczki.

Ukraińcami i Polakami były nie tylko konflikty i sprzeczności. W stosunkach pomiędzy Ukraińcami i Polakami były trwałe okresy owocnej współpracy, długie i trwałe okresy wspólnych walk.

Cieszę się bardzo, że dziś obchodzimy jedną z takich rocznic – 95 rocznicę wspólnego wyzwolenia Kijowa od bolszewików przez wojska URL i Wojsko Polskie. Jest to ważna data, która powinni obchodzić i Polacy i Ukraińcy. Jest to ważna data, którą powinniśmy pamiętać, szczególnie teraz, gdy znów mamy ogromne zagrożenie ze Wschodu, zagrożenie już dziś realizowane na wschodnich terenach Ukrainy, a skierowane jest na dalsze regiony.

Z pewnością sytuacja obecna nie jest tak groźna, jak była w 1920 roku, ale jest na tyle groźna, abyśmy zrozumieli, że my, Polacy i Ukraińcy musimy być razem. Musimy być razem, aby obronić niepodległość naszych państw. To zagrożenie rosyjskiego imperializmu, jest zagro-

przekonany, że właśnie pamięć o naszych przodkach, którzy wspólnie walczyli, powinna być naszym natchnieniem do obrony tych wartości i tej wolności, o którą walczyli nasi pradziadowie.

PAWEŁ UKIELSKI, wiceprezes IPN, Polska

Miejsce, w którym się znajdujemy jest szczególne i ta wystawa jest szczególna. Jest ona świadectwem tego, że dzisiaj zajmujemy się nie tylko teraźniejszością, obecną walką za wolność naszą i waszą. To co dzieje się od ponad roku na Ukrainie jest walką za wolność naszą i waszą.

Zajmujemy się także przeszłością. Jestem przekonany, że nasza wspólna dzisiejsza chęć, aby Ukraina była pełnoprawnym członkiem Europy, aby zachowała swoją niezależność, aby zachowała swoją integralność terytorialną pomaga również w rozmowie o historii. Dzisiaj mamy szczególną okazję i dzisiaj mamy szczególne możliwości żeby się tą historią zajmować. Świadectwem

trochę historię XX wieku. Niestety, szczególnie historię Ukrainy. Dlatego bardzo ważny jest ten moment, gdy historia może stać się nauczycielką życia.

Dруга uwaga jest taka: bardzo bym chciał – jest to apel szczególnie do naszych ukraińskich przyjaciół – żebyście chcieli państwo sięgnąć trochę dalej w głąb historii Ukrainy. Nie tylko koncentrując się na wieku XX i tych ostatecznych przejawach odrodzenia ducha narodowego Ukrainy.

Myszę, że ten okres – lata 1914-21, zakończone niestety niepowodzeniem – mogą być przesłanką do budowy wspólnej przestrzeni polsko-ukraińskiej. Podobnie, jak zapomniany całkowicie moment budzenia się świadomości narodowej tu, na Uniwersytecie Kijowskim, gdzie przez pewien czas Polacy prowadzili wspólną pracęspiracyjną i zamierzali do wywołania powstania styczniowego na tych ziemiach i działali razem z Ukraińcami. Potem ich drogi się rozeszły.

Ale proszę zwrócić uwagę, że w tych kluczowych momentach Polacy i Ukraińcy byli razem ze sobą. Nie jest to zupełnie tak, że nasze wzajemne stosunki są wyłącznie pasmem zbrodni, rzezi, dramatu i tragedii. Do dzisiaj, niestety, nie nazwanego i nie rozliczonego.

Trzeci aspekt tej naszej wystawy – to siła charakteru ludzi, którzy wtedy tworzyli historię. Przypomnijmy, że w 1919 roku trwała wojna polsko-ukraińska o Galicję, o Wołyń. Jak pisał Bohdan Skaradziński w książce „Sąd Boży”: „Krew jeszcz nie zakrzepła. Huk tych salw w 18 i 19 roku oni mieli jeszcz w uszach, a byli gotowi podpisać sojusz i wspólnie rozpocząć wielki polityczny projekt”.

To powinno być przesłanie na co dzień dla nas. Bo przecież my nie mamy tak tragicznych doświadczeń i tym łatwiej powinniśmy budować naszą wspólną europejską przestrzeń. Ale tu, na Majdanie, gdzie ginęli ludzie pod europejską flagą to nie jest slogan. To jest zespół najbardziej fundamentalnych wartości.

Jeżeli ta wystawa przyczyni się do budowania wspólnoty polsko-ukraińskiej będziemy szczęśliwi.

Po części oficjalnej w rozmowie z redaktorem naczelnym „Dziennika Kijowskiego” Rafał DZIĘCIOŁOWSKI rozwinął temat intencji przedsięwzięcia:

Marzeniem naszym jest, żeby wreszcie, w czasie, kiedy oba nasze kraje odzyskały niepodległość czy też suwerenność pamięci historycznej, sięgać po te fakty z naszej historii, które były przez lata komunizmu i dominacji sowieckiej zakłamate, wręcz zakazane. W Polsce lata

20 były przemilczane, a postać Petlury na Ukrainie też nie była popularna, dogłębnie znana, a w wielu wypadkach nieznaną w ogóle. Obserwowałem ludzi podczas, gdy rozstawialiśmy tę wystawę.

Największe zdumienie sprawiała odezwa marszałka Piłsudskiego do narodu ukraińskiego, gdzie mówi on o podmiotowości narodowej, o wolności, o państwowości ukraińskiej, o suwerenności, o tym, że armia polska wchodzi jako sojusznik i przyjaciel i że ziemie ukraińskie opuści, żeby Ukraińcy budowali tam swoje państwo. To wzbudzało największe zdumienie. Pokazuje to jak wiele jest do zrobienia i jak wiele w naszej wspólnej historii jest rzeczy, na których możemy oprzeć nasze myślenie o przyszłości.

Myszę sobie, że tego typu działalność byłaby dużo trudniejsza i dużo mniej skuteczna, że gorzej docieralibyśmy do świadomości naszych odbiorców, gdyby nie moment historyczny, w którym to się dzieje, a mianowicie poczucie zagrożenia ze strony rosyjskiej. To jest paradoksalnie katalizator, bo Putin i Rosja przez to co robią, działają przeciwko sobie. Działania te podbudowują świadomość narodową Ukraińców i otwierają ich na sąsiadów z Zachodu, czyli na Polaków.

Teraz naszą rolą jest sięgnąć do skarbnicy historii i pokazanie tych elementów, które potrafią nas łączyć. W pewnym sensie spełnia się sen marszałka Piłsudskiego o tej wielkiej idei federacyjnej, nawet, jeżeli będą to suwerenne państwa. Nie mówimy w tej chwili o federacji politycznej, mówimy o federacji duchowej wolnych narodów. Jest to wielka sprawa i warto temu poświęcić działania i polityczne i w tej przestrzeni kulturalno-intelektualnej.

Prawda jest taka, że jeżeli przed rokiem Putin mówił z przekonaniem o jedności ukraińskiego i rosyjskiego narodów i twierdził, że jest to wspólnota, to dziś musiałby ciężko pracować, żeby znaleźć Ukraińca, który by zechciałby tę tezę potwierdzić. Praktycznie pozostaje mu część terenów Donbasu, którą zajął, co nie ma się to w żaden sposób do planów rosyjskich, które podobno miały obejmować cały „ruskij mir”, łącznie ze Lwowem, Stanisławowem, Słowacją, Czechami, Zakarpaciem, tzn. „wielki słowiański projekt”. Dziś wiadać, że ta granica jest gdzieś pod Horłówką i donieckim lotniskiem oraz terenami na wschód od Mariupola. To jest klęska Putina.

Oprac. Stanisław PANTELUK

Transkrypcja wypowiedzi: Marcin ROMER

NA KRESZCZATYKU



WOŁODYMYR WIATROWYCZ,
prezes Ukraińskiego Instytutu
Pamięci Narodowej

Tak stało się, że w tych dniach odbywa się kilka polsko-ukraińskich imprez. Wczoraj otwieraliśmy wystawę poświęconą największej zbrodni komunizmu – zbrodni katyńskiej. Na Ukrainie przebywa delegacja IPN z Polski i oprócz tych uroczystości, w których bierzemy udział mamy spotkania robocze. Wczoraj zdecydowaliśmy o stworzeniu polsko-ukraińskiej grupy historyków, którzy będą pracowali nad trudnymi pytaniami polsko-ukraińskiej przeszłości z lat 1939-1947. Mamy dość sił i odwagi, aby podjąć ten trudny temat i mamy obowiązek odnowić dialog historyków, aby zdepolityzować ten temat, by nie był więcej wykorzystywany przez polityków naszych narodów.

Jako historycy orientujemy się, że w historii pomiędzy

żeniem dla Ukrainy, dla innych narodów Europy i całego świata. Chcielibyśmy, aby po tych 95 latach nasza współpraca rozwijała się jedynie w dziedzinach kultury, polityki, żebyśmy znów nie mówili o wspólnej walce. Ale sytuacja obecnie jest taka, że możliwie będzie wymagała i wspólnej walki. W chwili obecnej, jak nigdy, aktualne jest hasło, które jest tytułem tej wystawy:

„Za waszą i naszą wolność”. Te wydarzenia na wschodzie Ukrainy, ta walka na Donbasie jest nie tylko walką o ukraińskie ziemie, jest to walka za waszą i naszą wolność, nasi sąsiedzi, panowie Polacy! Jesteśmy bardzo wdzięczni, że w tej walce już teraz odczuwamy wszechstronne poparcie ze strony polskiej. Odczuwamy wsparcie informacyjne, wsparcie wolontariuszy, nawet tych Polaków obywateli Ukrainy, którzy z bronią w rękę bronią swej ojczyzny. Jestem

tego jest i ta wczorajsza wystawa i ta dzisiejsza. Jestem przekonany, że możemy tak otwarcie rozmawiać.

Jestem wdzięczny panu prezesowi za otwartość, za inicjatywę stworzenia wspólnej grupy, która będzie się na roboczo zajmować historią. To jest ten moment, to jest ta chwila, kiedy jesteśmy razem i możemy osiągnąć bardzo wiele. A zatem, ta wystawa

jest takim świadectwem, że idziemy do przodu i że bardzo wiele jesteśmy w stanie razem zrobić.

RAFAŁ DZIĘCIOŁOWSKI – członek Rady Fundacji „Wolność i Demokracja”

Mam krótkie trzy uwagi. Po pierwsze: jak powiedział prof. Andrzej Nowak, oba nasze narody rozwijały się w cieniu imperium. W cieniu imperium kształtowała się tożsamość naszych narodów. Mówię o tożsamości historycznej. Ten moment jest chwilą, kiedy możemy tę tożsamość pisać i tworzyć na nowo, suwerennie, jako wolne, świadome narody. Jest to bardzo ważne. Oczywiście to nie jest tak, że wymyślamy tę historię na nowo, ale ją, jak każde pokolenie uzasadniamy w perspektywie tych wydarzeń, przed którymi stoimy. Te wyzwania przypominają

Witajcie wakacje

„Ostatni dzwonek w Nieżynie” 2015

Radosne twarze dzieci... w rękach dyplomy. To już ostatni dzwonek, przed nami wakacje, za nami rok szkolnej pracy.

W pogodnej atmosferze członkowie Stowarzyszenia „Aster”, dzieci i młodzież uczęszczająca na fakultatywne zajęcia z języka polskiego spotkała się 22 maja w Gimnazjum nr 16, podczas uroczystego koncertu zorganizowanego przez szkołę.



Po części artystycznej, w której brali udział uczniowie zajęć fakultatywnych języka polskiego, pani Lucyna Ejma – nauczycielka języka polskiego, opowiedziała o sukcesach swojej pracy dydaktycznej i podziękowała za współpracę prezes Stowarzyszenia Polaków „Aster” – Feliksie Bielińskiej, dyrektorze Gimnazjum nr 16 – Walentynie Byrcie, która dokłada wszelkich starań, aby współpraca między stowarzyszeniem a szkołą przebiegała perfekcyjnie oraz pani Katarzynie Rowenczyn, nauczycielce muzyki, która wkłada ogrom pracy w pomoc w przygotowaniu dzieci do różnych uroczystości i konkursów.

Następnie wręczono uczniom dyplomy i drobne upominki z podziękowaniem za dobre wyniki w nauce oraz zaangażowanie w działalność artystyczną. Pani Feliksa Bielińska podziękowała pani Lucynie za owocną pracę w roku szkolnym darując tradycyjną ukraińską wyszywanę.

Po koncercie dzieci i członkowie Stowarzyszenia Polaków „Aster” zebrał się w klasie języka polskiego, gdzie odbył się konkurs: „Jak znam Polskę?”. Uczestnicy spotkania z wielkim entuzjazmem odpowiadali na pytania. Najlepszą znajomością wiedzy o Polsce wykazali się uczniowie: Olga Parhomenko, Iryna Siur oraz Sasza Kistylich. W finale, przy poczęstunku, dzieci śpiewały piosenki polskie i ukraińskie.

LUC



„DK” można zaprenumerować na pocście!!!
Индекс передплати 30678. УКРПОШТА.
oraz przez Internet: www.presa.ua
w rozdziale „передплата он-лайн”

I etap przygody ze szkołą już za nami



Na niwie wiedzy

Czas szybko leci i już dobiegł końca pierwszy rok szkolny w Polskiej Szkole Sobotniej, która powstała we wrześniu ubiegłego roku przy Związku Polaków Ukrainy, dzięki wparciu Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie.

Pierwszy rok szkolny obfitował w wiele ciekawych wydarzeń i imprez, wśród których szczególnie zapadły

Ogólnokształcącej nr 175 zawiatali: Konsul RP w Kijowie Rafał Wolski, jedna z głównych inicjatorek użytecznej idei powstania tej Szkoły Konsul ds. Polonii Ewa Matuszek-Zagata i Prezes ZPU Antoni Stefanowicz.

W przyjaznej, pełnej serdeczności atmosferze swoje talenty przedstawiło gościom i rodzicom kilka uczniowskich grup wiekowych. Wesole dziecięce piosenki, deklamowane z wielką powagą wiersze, zabawy ruchowe, zgadywanki, tańce

Dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej Łesia Jermak przyznała, iż nie jest tajemnicą, że w ostatnich latach na Ukrainie nauka języka polskiego stała się niezwykle popularną. Ewidentnie zwiększa się liczba chętnych do zajęć w Szkole, nie tylko z grona Polonii ukraińskiej, lecz również wśród przedstawicieli innych narodowości Ukrainy. Polskiego chcą uczyć się dzieci, młodzież i dorośli. Na przeszkodzie stoi tu jednak wielki problem – brak pomieszczeń.

W bieżącym roku szkolnym zajęcia odbywały się w pomieszczeniach biura ZPU i Stowarzyszenia Miłośników Języka i Kultury Polskiej „Polanie znad Dniepru”.

Pozostaje mieć nadzieję, że w kolejnym roku szkolnym doczekamy się zrozumienia od władz lokalnych, dzielnicowego Kuratorium Oświaty i zajęcia rozpoczną się już w którejś z kijowskich szkół.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



w pamięci: Andrzejki, przybycie do dzieci Świętego Mikołaja, kolędy i inne uroczyste chwile podczas świąt Bożonarodzeniowych, karnawałowy bal i wiosenne spotkanie wielkanocne.

Dzięki staraniom doświadczonych i skrupulatnych nauczycieli Łesia Jermak i Iwanny Cerkowniak w ciągu tego roku dzieci w dużym stopniu opanowały język polski i oznajmiły się z literaturą, historią, tradycjami i kulturą Polski, o czym można było się przekonać naocznie oglądając program zaprezentowany przez nich w dniu uroczystego zakończenia roku szkolnego.

Na przedwakacyjne uroczystości, które odbyły się 22 maja w Kijowskiej Szkole

i żartobliwe skecze – wszystko to wzbudzało rozczerzenie u dorosłych. Dzieciom wręczono dyplomy uznania, niektórym – pierwsze w ich życiu!

nicowego Kuratorium Oświaty i zajęcia rozpoczną się już w którejś z kijowskich szkół.



Swoją pierwszy w życiu dyplom otrzymuje jedna z najmłodszych uczennic Polskiej Szkoły Sobotniej przy Związku Polaków Ukrainy Lena Zagata

Dyktando z atrakcyjnymi nagrodami

Ponad 2 tysiące uczestników

23 maja 2015 w auli Instytutu Filologii odbyła się II edycja Ogólnoukraińskiego Dyktanda Języka Polskiego „Ja Piszę. Ty piszesz. My piszemy po polsku. Dyktando Polskie na Ukrainie”. Przedsięwzięcie inicjowała Fundacja „Wolność i Demokracja” w ścisłej współpracy z Centrum Polskim i Katedrą Polonistyki przy Instytucie Filologii Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki.

Tym razem dyktando nawiązywało do 95. rocznicy Paktu Piłsudski – Petlura i odbyło się w ramach projektu „Biało-Czerwone ABC. Polski program wspierania edukacji w Ukrainie” i współfinansowane było ze środków otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, w konkursie na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”.

Podobnie jak w ubiegłym roku, dyktando przeprowadzono jednocześnie w kilkunastu miastach Ukrainy, w tym z dużych miast, w: Winnicy (Winnicki Państwowy Uniwersytet Techniczny), Żytomierzu (Żytomierski Technologiczny Uniwersytet), Łucku (Instytut Doskonalenia Nauczycieli), Odessie (Odeski Uniwersytet Narodowy im. I. Miecznikowa), Kirowogradzie (Biblioteka Obwodowa), Lwowie (Gmach Główny Uniwersytetu Lwowskiego) i Charkowie (Gmach Rektorski Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im G.S. Skoworody).

Spróbować swoje siły w ortografii polskiej do Kijowa przyjechało 97 osób. Największą liczbę uczestników skierował Dom Polski - 48 osób i Polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Rodzina” z miasta Browary - 20 osób. Pięcioro uczniów prezentowało osiągnięcia szkoły średniej №5 z m. Browary.



Najmłodsza uczestniczka dyktanda - Zofia Popławska z Browarów (12 lat)



Z grona studentów Uniwersytetu Kijowskiego w imprezie wzięło udział 16 osób. Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP w Kijowie, który



Tytuł mistrza języka polskiego w kategorii „Dzieci i Młodzież” zdobyła Anna Petruk, studentka I roku Polonistyki IFKNU

funkcjonuje w Ogólnokształcącej Szkole Średniej nr 58 delegował jednego uczestnika, który zajął drugie miejsce.

Każdy z uczestników otrzymał specjalne blankiety i długopisy pamiątkowe i bezcenne doświadczenie udziału w konkursie. Tekst dyktanda odczytał Profesor Instytutu Filologii, dr hab. Artur Sebastian Bracki.

W skład jury weszli profesorowie Katedry Polonistyki IF KNU, przewodnicząca jury - profesor Katedry Polonistyki, dr hab. filologii Tetiana Czernysz, z-ca przewodniczącej - profesor Katedry Polonistyki, członek-korespondent AN Ukrainy Rostysław Radyszewskij, członkowie jury - profesor Katedry Polonistyki, doc. dr hab. Maria Bracka, profesor Katedry Polonistyki, dr Tetiana Chajder, asystent Katedry Polonistyki, dr Natalia Demianenko.

Tytuł mistrza języka polskiego w kategorii „Dzieci i Młodzież” zdobyła p. Anna Petruk, studentka I roku Polonistyki IFKNU, w prezencie otrzymała tablet, ciekawy album o Polsce i ofertę

podróży do Warszawy latem 2015 roku. Drugie miejsce i tytuł I wice-mistrza języka polskiego w kategorii „Dzieci i Młodzież” objął pan Timoteusz Lisowyczenko, uczeń Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Kijowie. Tymoteusz otrzymał tablet, ciekawy album o Polsce i również podróż do Warszawy tegorocznym latem.

Trzecie miejsce i tytuł II wice-mistrza języka polskiego w kategorii „Dzieci i Młodzież” zdobył p. Arkadiusz Makłakow, student I roku studiów na Narodowym Technicznym Uniwersytecie Ukrainy „Kijowski Instytut Politechniczny (Wydział Informatyki). Tymoteusz uczy się języka polskiego w „Domu Polskim”. Nagrodę i niezapomniany



Kierownik Katedry Polonistyki Instytutu Filologii prof. Rostysław Radyszewskij nie ukrywał zadowolenia z frekwencji na dyktandzie

prezent otrzymała także najstarsza uczestniczka dyktanda - Pani Nina Aleksejewa (68 lat) i najmłodsza - Zofia Popławska (12 lat), obie są członkami Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia „Rodzina” i przyjechały na konkurs z Browarów.

dr Maria CZERNAK
(kierownik Centrum Polskiego KNUS)



Chwila przed finalem - dyplomy wypisują prof. dr hab. filologii Tetiana Czernysz i dyrektor Centrum Polskiego KNUS dr Maria Czerniak



Optymizm i uniesienie towarzyszyły zmaganiom uczestniczek

W Polsce żyje się coraz lepiej. NOWY RANKING jakości życia.

Polska jest w gronie krajów, którym najlepiej udaje się zamienić wzrost gospodarczy w dobrobyt. W rankingu jakości życia Boston Consulting Group Polska zajmuje 31 miejsce, ex aequo z Węgrami. Przedstawiciel BCG, Douglas Beal podkreśla, że Polska ma powody do zadowolenia. Jest bowiem krajem, który bardzo dobrze przekłada wzrost gospodarczy na jakość życia. Polska robi to dużo lepiej niż na przykład Turcja, Rosja czy Meksyk.

Współautor raportu uważa, że Polska robi postęp w wielu dziedzinach. Ma dobre wyniki w zarządzaniu, społeczeństwie obywatelskim, edukacji czy ochronie środowiska. Douglas Beal zaznacza, że nie wszystkim udaje się osiągnąć taki postęp. Według niego kraje, które rozwijają się szybciej, mniej dbają o swoje środowisko. Europa Zachodnia dba o środowisko, ale rozwija się wolno. Kraje rozwijające się rosną szybciej, ale odbija się to na naturze. Polska jest krajem, który rozwija się relatywnie szybko i jednocześnie dba o środowisko.

Najlepiej żyje się w Norwegii, Luksemburgu, Islandii czy Szwajcarii. W pierwszej dziesiątce znalazło się jedno państwo spoza Europy - Singapur. Wśród krajów regionu Polska wyprzedza Słowację i Litwę. W Estonii, Czechach i Słowenii żyje się z kolei lepiej. Raport uwzględnił 149 krajów na całym świecie.

IMIGRANCY W POLSCE

Z badań opinii Polaków na temat imigrantów wynika, że są oni przychylnie ustosunkowani tylko na Polaków przyjeżdżających z krajów dawnego ZSRR (47 proc.) oraz studentów (poparcie w zależności od kontynentu od 43 do 47 proc.).

Dominuje przekonanie, że Polski nie stać na przyjmowanie większej liczby obcokrajowców (61 proc.), imigranci z państw muzułmańskich postrzegani są też jako zagrożenie terrorystyczne (58 proc.). Połowa ankietowanych obawia się, że imigranci z Afryki będą zabierać Polakom pracę.

Festiwal

W te majowe dni, gdy obchodziliśmy 95. rocznicę urodzin Jana Pawła II w Nieżynie odbył się II Festiwal Muzyki Duchowej, który jak i wszystkie imprezy, przeprowadzane przez polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Aster”, zaplanowano na szeroką skalę i na wysokim poziomie.

Tak poważne wydarzenie zaszczylili swoją obecnością: biskup pomocniczy Jacek Pyl OMI z Symferopola, który przybył tu z okupowanego Krymu oraz Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski. Prezes Stowarzyszenia „Aster” Feliksa Bielińska i przedstawiciele władz miejskich gościnnie, kwiatami i tradycyjnym chlebem i solą przywitani zacnych gości.

„W piękny majowy dzień, w podkrakowskim mieście Wadowice 18 maja 1920 Emilia Wojtyła, podczas porodu poprosiła położną, aby ta otworzyła okno. I oto, pod brzmienie dzwonów, donoszące się z pobliskiego kościoła, przyszedł na świat przyszły Papież – jeden z najbardziej wpływowych autorytetów moralnych XX wieku...”



rodowych festiwali i ukraińskiego Konkursu im. Borysa Ratoszyńskiego, której kierownikiem i dyrygentem jest Zasłużony Artysta Ukrainy, doc. Mikołaj Szumski.

Na szczególną uwagę zasługują też występy dziecięcego zespołu piosenki polskiej „Gwiazdeczka” pod kierownictwem Katarzyny Rowenczyn, dziecięcego chóru Nieżyńskiej Szkoły Muzycznej „Сяйво”, żeńskiego chóru „Канцона” oraz jeszcze wielu, wielu innych świetnych wykonawców.

Należy nadmienić, że program występów przekładany był wyświetlaniem przezroczy i narracją prowadzących koncert Iryny Rostowskiej i Dany Morenec przybliżającą publiczności fragmenty z życia Ojca Świętego, począwszy od jego dzieciństwa i młodości, aż po

Jan Paweł II był człowiekiem pokoju

Mer Nieżyna Anatolij Linnyk i przewodniczący Nieżyńskiej Rady Rejonowej Oleg Buzun zaprosili szacownych gości do ratusza, gdzie w towarzyskiej atmosferze toczyła się nieszablona, rzecz-

o Nieżynie” i przekazał wyrazy szacunku od Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina.

Goście złożyli wieniec pod memorialnym pomnikiem na Cmentarzu Katolickim, uporządkowanym kilka lat temu,

nym mecenasem - prezesem Federacji Piłki Nożnej Rejonu Nieżyńskiego Wołodymyrem Mamedowym, który pokazał delegacji sponsorowane przez niego, przykładowo funkcjonujące, obiekty sportowe i gastronomiczne.

Rozpoczynając festiwalowy koncert Prezes Stowarzyszenia „Aster” Feliksa Bielińska przedstawiła widowni dostojnych gości oraz przedstawicieli władz miejskich, z którymi to, już od wielu lat, Stowarzyszenie prowadzi owocną współpracę.

Inaugurując II Festiwal Duchowej Muzyki biskup Jacek Pyl OMI powiedział: „Trzeba zaznaczyć, że Jan Paweł II był człowiekiem pokoju i dialogu. Jego pierwszą modlitwą była zawsze modlitwa o pokój. I dziś



Prezes Stowarzyszenia „Aster” Feliksa Bielińska zapoznała biskupa Jacka Pyla OMI z ekspozycją odzwierciedlającą pracę Stowarzyszenia w ciągu 15 lat

prowadzony przez Zasłużone Artystki Ukrainy, prof. Ludmiłę Szumską i Ludmiłę Kostenko. Zespół ten zdobył zasłużone uznanie nie tylko na Ukrainie, ale także we Włoszech,

okres papieskiego posłannictwa.

Na zakończenie Festiwalu Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski powiedział: „Polska zawsze wspierała i wspierać będzie dążenia



Zacnych gości przywitani gościnnie, kwiatami, chlebem i solą

wa rozmowa. Prezydent miasta przypomniał o tradycyjnych już ukraińsko-polskich kontaktach i perspektywach ich rozwoju. Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski ze swej strony wyraził podziękowania za tradycyjnie gościnne przyjęcie jak zaznaczył „w zawsze życzliwym

dzięki trosce o historyczną pamięć. Zwiedzając Centrum Kultury Polskiej, będące dumą Stowarzyszenia „Aster”, goście zapoznali się ze stałą ekspozycją odzwierciedlającą 15 lat jego działalności. Bardzo ciekawym i pouczającym było także spotkanie ze wspaniałomyśl-



Orkiestra Instrumentów Narodowych i jej dyrygent Zasłużony Artysta Ukrainy, doc. Mikołaj Szumski

również, w te burzliwe czasy, intencja ta dla nas wszystkich jest niezwykle ważna”.

W koncercie uczestniczyły najlepsze zespoły, znane nie tylko w regionie, lecz również za granicą. Jedną z takich grup jest Młodzieżowy Chór „Switocz” Nieżyńskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. M. Gogoła - laureat międzynarodowych konkursów,

Hiszpanii, Francji, Holandii, Niemczech, Austrii, Turcji, Grecji, Polsce i jest chlubą nie tylko uczelni, całego miasta, lecz i Stowarzyszenia „Aster”, które z nim ściśle współpracuje.

Długo nie ścichały brawa podczas występu przesławnej Orkiestry Instrumentów Narodowych uniwersyteckiego Wydziału Kultury i Sztuki, laureata szeregu międzyna-

do tego, aby Ukraina nie tylko wywalczyła niepodległość, lecz zbudowała silne i nowoczesne państwo, które będzie autentycznym wspólnym domem dla wszystkich zamieszkujących tu narodowości. Wierzę, że i nasz wielki rodak Jan Paweł II, gdzie z nieba, również temu sprzyja”.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Zasłużone Artystki Ukrainy Ludmiła Szumską i Ludmiła Kostenko składają gratulację prezes Feliksie Bielińskiej za kultywowanie tradycji i kultury naszych dwóch narodów

W przededniu — Zastężony relaks wdechowych wakacji



Polska Szkoła Sobotnia, działająca przy Domu Polskim w Kijowie, przeprowadziła 30 maja uroczyste zakończenie roku szkolnego w gościnnych salach muzeum im. M. Łysenki przy ul. Saksagańskiego 95-b. Uroczystość, na którą przybyli także rodzice uczniów zaszczyliła swoją obecnością Konsul RP w Kijowie Ewa Matuszek-Zagata.

Niezapomniane chwile podsumowania całorocznego rzetelnego wysiłku uświetniły przemówienia dostojnych gości oraz dyrektor Domu Polskiego FOPnU w Kijowie Marii Siwko.

Uczniowie szkoły odebrali nagrody książkowe za wzorowe zachowanie i dobre wyniki w nauce. Po części oficjalnej nastąpiła przygotowana przez p. Helenę Szymańską część artystyczna pożegnania ze szkołą, inspirowana do głębszej refleksji poetycko-muzyczną. Na zakończenie prowadzący życzyli wszystkim słonecznych i wdechowych wakacji.

M.S.



Kwiaty dla piastunek. Nauczycielka – Helena Szymańska, konsul RP – Ewa Matuszek-Zagata, dyrektor – Maria Siwko

Z życia ośrodków

Przy biało-czerwonym KOTYLIONIE

W dniu 23 maja 2015 roku w muzeum im. M. Łysenki odbyła się uroczysta Akademia z okazji 224 rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3-go Maja przygotowana przez uczniów klasy starszej Polskiej Szkoły Sobotniej przy Domu Polskim w Kijowie.

Występ uczniów poprzedziło uroczyste odśpiewanie hymnu państwowego. Każdy z obecnych miał przypięty biało-czerwony kotylion. Uczniowie przedstawili historyczne okoliczności uchwalenia Konstytucji Majowej, jako pierwszej ustawy zasadniczej w Europie a drugiej na świecie.

Występ wzbogacony był pieśniami patriotycznym m.in. „Rota”, „Witaj majowa jutrzeńko”, „Polonez 3-go Maja”.

Apel budził uczucia patriotyczne wśród uczniów, w ciekawy sposób przedstawiał wydarzenia historyczne i teraźniejszość. Program tej sobotniej uroczystości został przygotowany przez panią Helenę Szymańską.

H.S.

Zakończenie roku szkolnego w KOCIUBIŃSKIM



Z życia ośrodków

30 maja 2015 roku w Domu Kultury miasteczka Kociubińskie obwodu kijowskiego odbyła się uroczystość z okazji zakończenia kursu języka polskiego i kultury 2014/15 r. dla uczestników „Klubu polskiego” przy Ośrodku Polaków miasteczka Kociubińskie.

Ranga święta i odpowiedzialność przed widownią nieco zestresowała wszystkich uczestników, jednak życzliwość gości stworzyła urzekająco miłą atmosferę spotkania. Dzieci bezbłędnie recytowały wiersze, tańczyły, grały na różnych instrumentach i wraz z rodzicami śpiewały piosenki.

Wieczór zakończył flash mob na temat przyjaźni polsko-ukraińskiej. Takie święto w miasteczkowym ośrodku obchodzono po raz pierwszy. Jego organizatorami byli prezes Ośrodka i kierownik kursu Ludmiła Antonienko i nauczycielka języka polskiego Anna Tarkowska.

Organizatorzy święta

Szkolny Punkt Konsultacyjny

Swoim mamom i tatom!

Piosenki, tańce, wesołe skecze oparte na wydarzeniach z życia szkolnego, istne fontanny humoru tryskały z występów dzieci Szkolnego Punktu Konsultacyjnego Przy Ambasadzie RP w Kijowie, które oklaskiwali rodzice uczestniczący razem ze swymi pociechami w świętowaniu zakończenia roku szkolnego w Ambasadzie RP w Kijowie.

Uczniów pozdrowiła Pani Ambasadorowa Anna Litwin życząc im fascynujących i arcyciekawych wakacji!

Program, jak i w lata poprzednie, był treściwy i urozmaicony. Najmłodsi uczniowie klas początkujących nietrywialnie wykonywali popularne polskie piosenki, wywołując niemałe emocje i wielką radość rodziców.

Również starsi uczniowie wzbudzili podziw obecnych swoimi talentami aktorskimi i wokalnymi.

Nauczycielki Urszula Petrenko i Elżbieta Feiner wręczyły wszystkim uczniom świadectwa ukończenia klasy i prezenty w postaci książek.

Teraz wszyscy są już o rok starsi...



A potem, jak zawsze, na dzieci czekał świąteczny stół ze smakołykami, przygotowa-

ny przez rodziców i gościnną Ambasadę.

Andżelika PŁAKSINA

„Milczenie podczas rozmowy”

Gdyby żył, dziś obchodziłby 100 lat! Był jednym z najbardziej lubianych i cenionych poetów polskich.



Kochał ludzi, a ludzie jego – za skromność, dobroć i ogromną wrażliwość. **Ksiądz Jan Twardowski**, bo o nim mowa, miał wysoką pozycję zarówno wśród poetów w su-tannach, jak i świeckich. Pisał językiem prostym, przyswajalnym,

o niej zazwyczaj wtedy, gdy kraj znajduje się w zagrożeniu. Kiedy nie czujemy żadnego niebezpieczeństwa słowo patriotyzm odkładamy na później”.

Credo życiowe Jana Twardowskiego oparte było na trzech filarach: wiary, nadziei i

Ludzie Ignęli do niego

nie wyrafinowanym dla tzw. wyższych sfer literackich, dlatego jego twórczość podziwiała zarówno masowa publiczność, jak i krytyka. To, że był czytany traktował, jako wyraz łaski Bożej. „ – Sam niczego bym nie osiągnął, gdybym tego daru nie otrzymał. To wielkie szczęście, gdy taki dar przychodzi do człowieka”.

Poeta był polonistą z wykształcenia, przyrodnikiem z zamiłowania i kapłanem z powołania. W czasie wojny walczył w AK, a w 1948 roku przyjął święcenia kapłańskie. Początkowo pisał swe utwory do szuflady. Przełomem w jego poetyckim życiu stał się pierwszy, wydany w 1970 r. zbiór wierszy, „Znak ufności”. Od tego czasu zyskał olbrzymią sławę. Te jego głębokie, acz jasno podane przemyślenia się czytało i o nich mówiło, ponieważ liryzm często łączył z humorem. On sam za poetę się nie uważał, raczej za księdza piszącego wiersze.

Bez reszty zadziwiał go świat. „ – Wystarczy spojrzeć na niebo pełne gwiazd, to takie nieprawdopodobne i fascynujące” – powiedział. Cytaty z jego książek szalenie upowszechniały się w mowie potocznej. Wśród nich ten najpopularniejszy, najgłośniejszy, którym w pewnych okolicznościach podświadomie posługujemy się wszyscy. „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”... „ – Żyjemy w czasach, w których wszystko robimy w pośpiechu – śpieszymy się zdobywać pieniądze, uznanie, a kochać się nie śpieszymy „ – powiedział. Albo: „ – Jak jest z tą miłością do ojczyzny. Myślimy

miłości. „ – Człowiek ma radość wiary. Wierząc w istnienie Boga, czuje się bezpieczny, bo wie, że ktoś nad nim czuwa, bo Bóg jest miłością i nie pozostawi nawet w najtrudniejszych chwilach”. Poeta często modlił się do swego anioła stróża o to, żeby jego wiersze były przez ludzi dobrze rozumiane i dawały im nadzieję. –

Red. Irena Zofia PIELKA

Batem się

Batem się oczy słabną -
nie będę mógł czytać
pamięć tracę - pisać nie potrafię
drzałem jak obora,
którą wiatr kołysze
- Bóg zapłać Panie Boże,
bo podał mi łapę
pies co książek nie czyta
i wierszy nie pisze

Bez kaplicy

Jest taka Matka Boska
co nie ma kaplicy
na jednym miejscu pozostać
nie umie

przeszła przez Katyń
chodzi po rozpachy
spotyka niewierzących
nie płacze
rozumie

Czekanie

kiedy na miłość niecierpliwie
czekasz
pomiędzy dzwonkiem
a otwarciem drzwi
czasem wepchnie się kurczak
za chudy na rosół
opluje deszcz
nie kracz
jeszcze podziękujesz Bogu
gdy przyjdzie tylko pies

3 царини національного питання

Ex libris

Суспільно-політичне та культурне життя поляків Правобережної України в 1920-ті роки.

Нещодавно в Житомирі вийшла друком монографія Олександра Жуковського «Етнічні меншини Правобережної України у 20-ті роки ХХ століття: суспільно-політичний та культурний розвиток».

Автор, ґрунтуючись на широкій джерельній базі, висвітлює суспільно-політичне і культурне життя найчисельніших меншин Правобережжя – поляків, євреїв і німців.

Значна поліетнічність населення Правобережної України спонукала радянську владу для популяризації себе враховувати запити національних меншин. Так, у 1925 році було створено Польський національний район з центром у селі Довбиш (у 1926 році перейменовано на Мархлевськ) на території нинішньої Житомирської області. При губернських комітетах створювалися польські відділи. В Києві діяло Центральне польське партійне бюро.

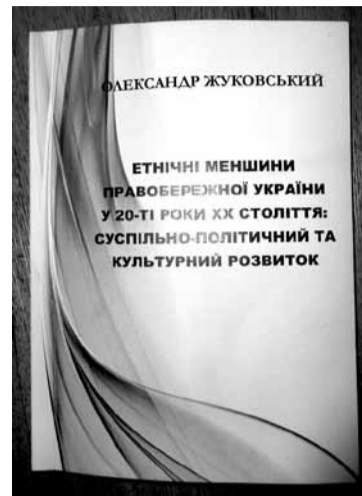
Але в польських селах існували традиційні організації, які мали релігійне забарвлення і функціонували виключно у територіальних

межах окремого населеного пункту та не мали ніякого централізованого управління. Популярними були так звані гуртки або братства «Терциарів», «Ружанців», «Жива Ружа», «Таємниці», «Братчиків» тощо.

Кожна окрема організація нараховувала близько 20-30 осіб. Учасниками цих організацій були переважно жінки та молодь, які боролися за громадську єдність, захищаючи споконвічні національні цінності. Дослідник зазначає, що тема діяльності польських організацій, заборонених владою, в українській історичній науці майже не вивчена.

На державному рівні проводилася підготовка польських педагогічних кадрів. У Києві діяв польський Педагогічний технікум імені Фелікса Кона. Проте вчителі проводили і нелегальні заняття. Існувала практика, коли під виглядом дачників або грибників у польські села приїздили вчителі і навчали громадськість польській мові та катехізису.

Краєзнавчі музеї досліджували життя національних меншин. Видавалася література польською мовою. Але з огляду на її пропагандистський характер, позитивним у цих книжках була лише їхня польськомовність. Видавалася польською мовою газета «Голос комуніста», яка у 1922 році була реорганізована



в друкований орган ЦК КП(б) У – газету «Сієрп» і молодіжну «głos Młodzieży». Польською мовою видавався журнал «Bądź gotów». У 1925 році (за іншими даними наприкінці 1924) в Києві була створена Центральна польська державна бібліотека. Її працівники допомагали польським відділам при окружних бібліотеках, фіксували всю інформацію про друковані матеріали польською мовою, також відслідковували матеріали про польсько-українські стосунки у виданнях українською та російською мовами. Був і польський театр.

Олександр Жуковський наголошує, що в незалежній Україні будь-який досвід розв'язання національного питання – як позитивний, так і негативний – є надзвичайно корисним.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

Умочніть добре сусідство!

Бискупи Польки і України прагнуть поєднання

Бискупи з Польки і України зустрілися 9 червця в siedzibie Episkopatu. W spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego abp Świątosław Szewczuk, przewodniczący Konferencji Biskupów Rzymskokatolickich Ukrainy abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita przemysko-warszawski abp Jan Martyniak, zastępca przewodniczącego KEP abp Marek Jędraszewski oraz przewodniczący Zespołu ds. Kontaktów z przedstawicielami Kościoła Greckokatolickiego na Ukrainie bp Marian Rojek.

W wydanym komunikacie hierarchowie obu Kościołów podkreślili, że pragną, aby poprzez dzieło pojednania narodów polskiego i ukraińskiego „dawać świa-

dectwo jedności w różnorodności i odpowiedzieć na ekspansję sekularyzmu i wojskową agresję idącą ze Wschodu”.

Biskupi podkreślili, że obejmują „chrześcijańskim spojrzeniem zarówno tragiczną przeszłość, jak i obecną dramatyczną sytuację w Ukrainie Wschodniej, zawierając ją Bożemu miłosierdziu”. Dodali, że w modlitwie proszą „Pana dziejów, by uleczył rany historii narodów Europy Środkowo-Wschodniej”.

„Niech Chrystus Pan



pomoże polskiemu i ukraińskiemu narodowi umocnić dobre sąsiedztwo, abyśmy mogli dzielić się naszym duchowym bogactwem na większą chwałę Bożą!” – podkreślili biskupi.

Hierarchowie przypomnieli, że w tym roku mija 10. rocznica od momentu, gdy w Warszawie i we Lwowie – w dniach 19 i 25 czerwca 2005 r., z okazji Roku Eucharystycznego – biskupi greckokatolicki Ukrainy i rzymskokatolicki Polski wydali wspólny list pasterski z okazji aktu wzajemnego przebaczenia i pojednania.

Na wołowały w nim do wzniesienia się ponad polityczne poglądy i historyczne zaszczyty, ponad kościelne obrządk i narodowość – ukraińską i polską, aby z mocą wypowiedzieć słowa: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”.

(PAP)

Polski wieczór w muzeum

Z okazji 190. rocznicy urodzin znakomitego polskiego lekarza Ludwika Góreckiego dla upamiętnienia jego wkładu w rozwój nauk dermatologicznych na Ukrainie odbył się w kijowskim Państwowym Muzeum Medycyny. Wieczór pod dewizą: „MEDYCINA, POEZJA i MUZYKA”.

Imprezę połączono z konkursem recytatorskim poezji Kamila Cypriana Norwida znakomitego polskiego poety, żyjącego w okresie twórczości muzycznej Fryderyka Chopina.

Honorowymi gośćmi Wieczoru byli: Konsul RP na Ukrainie Alicja Tomaszczyk

Medycyna, poezja i muzyka

wiersza „Chrzyszcz”, który sprawia wiele. perturbacji młodzieży i studentom podczas nauki języka polskiego.

Marysia dała znakomity przykład, jak można szybko nauczyć się poprawnie wymawiać trudne polskie słowa. Ciekawe, że właśnie niedawno, po podróży ze swoją mamą do Polski, tak zafascynowała się Polską, że postanowiła uczyć się języka polskiego i po trzeciej lekcji już poprawnie czytała trudne polskie słowa.

Kwartet „ANIMA” ze Szkoły M.Łysenki pięknie umielał czas uczestnikom Wieczoru wykonując utwory muzyczne Fryderyka Chopina, wiel-

studentka I roku ASP w Kijowie na Wydziale Architektury, posiadająca polskie „korzenie” dała solowy występ ukraińskiej pieśni „Wiersze”. Wystąpiła bez akompaniamentu instrumentów muzycznych i nagrodzono ją długimi brawami uczestników Wieczoru.

Do Konkursu Poezji Kamila Cypriana Norwida zgłosiło się wielu chętnych, lecz nie wszyscy wystąpili podczas finału w Muzeum. Recytacje uczestników konkursu oceniało czterosem osobowe Jury pod przewodnictwem Pani Konsul RP Alicji Tomaszczyk, która kiedyś uczyła się w Liceum im.K.C.Norwida w Polsce.



Konsul RP Alicja Tomaszczyk wręcza Dyrektorowi Muzeum Medycyny Wadimowi Szypulinowi podziękowanie za zorganizowanie pięknego Wieczoru

Witlinski, a trzecie miejsce wywalczył Bogdan Drozdowski.

Wszyscy otrzymali okolicznościowe Dyplomy z podpisem Prezesa Związku Polaków na Ukrainie.

Rychliwskiej. Sponsorzy ufundowali też dla wszystkich uczestników mały poczęstunek tj. napoje, ciastka i słodycze.

Po zakończeniu Wieczoru, Dyrektor Muzeum Wadim



Biografie Ludwika Góreckiego i jego zasługi w rozwoju medycyny przedstawia Katarzyna Koladenko

i Prezes Stowarzyszenia Medycznego na Ukrainie Anatol Świącicki.

Pani Kateryna Koladenko przedstawiła zebranym sylwetkę lekarza. Uczennica Szkoły Podstawowej nr 200 w Kijowie Maria Otenko, mająca zaledwie 10 lat, wystąpiła w stroju krakowianki z piękną recytacją

kiego polskiego kompozytora. Wszystkim uczestnikom Wieczoru i gościom spodobał się film o Polsce - „Polska w 35 minut”, było to zarazem przeniesienie się na chwilę do Polski, kraju ojczystego tak bliskiego ich sercu, dla wielu uczestników spotkania. Maryna Osmołowska

Pierwsze miejsce Jury jednogłośnie przyznało Nadziei Jaworskiej, najmłodszej uczestniczce Konkursu uczennicy czwartej klasy Szkoły Podstawowej nr 200 w Kijowie, za przepiękną recytację wiersza „WIELKIE SŁOWA”.

Drugie miejsce w Konkursie otrzymał prof. Waldemar



Organizatorzy i sponsorzy Wieczoru w Muzeum

Nagrody ufundowane zostały przez Konsulat Generalny RP w Kijowie oraz sponsorów Wieczoru: Wołodymira POPERECZNEGO i właścicielki Szkoły Języków Obcych LINGUA NOVA, Walentyny

Szypulin zaprosił wszystkich uczestników Wieczoru na wycieczkę po Muzeum Medycyny śladami wielu znanych Polaków żyjących na Ukrainie.

Stefan WIELOCH
i Sergiusz ŁUKASZ

Święto w skansenie

Ciąg dalszy ze str. 1

Liczni goście i, przede wszystkim, bohaterzy tego zgromadzenia – Polacy Kijowa i obwodu kijowskiego, zostali przyjemnie zachwyceni niezwykle podniosłą atmosferą święta.

„Stosunki wzajemne Polski i Ukrainy w ciągu całej historii koegzystencji były różne, ale dziś Polska jest przyjacielem i adwokatem Ukrainy w Unii Europejskiej” - powiedział w powitaniu do zebranych Prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz.

Na scenie występowali liczni goście święta, zarówno zespoły zawodowe, jak i amator-

skie organizacji polonijnych, prezentując polskie piosenki i tańce.

„Polanie z nad Dniepru”, zespół z Bojarki, Zasłużona Artystka Kijowskiej Opery Narodowej solistka Iryna Dać, Zasłużona dla Kultury Ukrainy i Polski Wiktoria Radik, zespół „Nadija” z Nieżyna, kolektywy Stowarzyszenia Polaków z Białej Cerkwi – to całkiem niepełny wykaz uczestników. Schodząc ze sceny artyści rozpraszali się wśród kwieście ubranych widzów, tworząc jedyny konglomerat Polonusów.

Swoją uwagę nie ominęły święta 1-szy i 24. kanały TV

Ukrainy. A dopóki trwało święto, organizatorzy zebrali środki na pomoc dla żołnierzy ochotniczego batalionu „Золоті ворота”.

Festyn nie ugaszał po zakończeniu występów artystycznych. Grupy uczestników i gości, to tu, to tam, do późnego wieczoru wylaniały się z archaicznymi zabudowań na tle malowniczej fizjografii terenu, przypominając czasem sceny z płócien Tarasa Szewczenki. Wokół brzmiał wesoły śpiew, dzielono się wrażeniami od zobaczonego i usłyszanego na wesołym Festynie.

Sergiusz ŁUKASZ
(Zdjęcia autota)



Śpiewa wiceprezes ZPU, prezes Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” Wiktoria Radik

Wystawa

Деснянський район міста Києва, який посідає почесне перше місце в Україні, як за площею, так і за кількістю мешканців району, час від часу стає в авангарді нових креативних культурних та соціальних ініціатив столиці України.

Так і цього разу «планку» на звання сучасного європейського району чи навіть окремого міста на Лівобережжі, була знову піднята на значну висоту – на базі загальноосвітньої школи № 275 міста Києва, при дієвій підтримці POLISH TOURIST ORGANISATION та представників нащадків польської шляхти Києва було започатковано, організовано і відкрито унікальну європейську виставку «Від серця до серця – соляні копальні Велички». Виставку, яка була присвячена Дню Полонії та до святкування Днів Європи в Україні урочисто відкрила Консул Республіки Польща в Києві - Єва Матушек-Загата і Маршалек Київського Польського Шляхетського Зромадження «ЗГОДА» імені Мар'яна Маловського – Роман Маловський.



На урочисте відкриття вистави завігала Консул Республіки Польща в Києві - Єва Матушек-Загата

Як зазначила директор школи № 275 Антошак Оксана Вікторівна: «Збереження і пропагування шляхетних традицій польського народу, відкриття першої у районі, з понад 350-тисячним населенням, польської галереї – подія дійсно знакова для польсько-української дружби. До того ж слід нагадати, що у нашій школі на протязі багатьох років, активно діє Європейський клуб «Прометей», учні та вчителі якого виступили за організацію гуртка з вивчення польської мови».

Екскурсію для поважних гостей проводили учні школи Анастасія Романюк, учениця 8-Б класу та Вадим Апостолов, учень 9-Б класу, які є переселенцями з міста Луганськ. Красиві фото розкривають чарівний і непов-

«Від серця до серця – соляні копальні Велички»

торний світ копалин Велички та створюють ефект присутності для екскурсантів галереї.

Саме місто Величка маленьке і знаходиться в 10 км від Кракова, але кожного року його відвідує 1 млн туристів. В 1978 році копальні були занесені до списку Світової спадщини ЮНЕСКО.

В цих копальнях промислово добувають сіль з 11 століття по 1996 рік. Це найдовші та найстарші копальні в Європі - загальна довжина всіх проходів – 200 км, розташовані вони на 9 рівнях вниз, глибиною 327 м. Вважається що протягом всього періоду роботи в соляних копальнях Велички добуто 2,5 млн тон солі. Для туристів відкриті 3 рівня, екскурсія триває 1,5-2 години, туристи проходять 2,5 км.

Постійна температура в копальнях 14-16 градусів С, та вологість повітря 60%. Тому літом варто мати з собою теплий одяг.

В копальні 40 капличок та культових споруд. Однією



Там по всіх стінах зроблені барельєфи з біблійними сюжетами, і в цьому ж місці знаходиться капсула з краплею крові Папи римського Іоанна-Павла II, він за національністю був поляком. Скрізь присутні люстри – їх каркас зроблений з дерева, а прикраси з солі. В копальнях багато дерев'яних та соляних скульптур, які за весь час ставали міцними (як дерев'яні) чи руйнувались та ставали схожими на витвори сучасного мистецтва (як соляні).

Під час екскурсії було сказано, що на глибині 160 метрів, на 3-му рівні знаходиться озеро, глибиною 8 метрів, та концентрацією солі 320 г/л води, це більше ніж в Мертвому морі в Ізраїлі. Озеро доволі холодне, тому купатися в ньому неможливо. І коли водолази чистять озеро, обов'язково прив'язують до тіла додаткову вагу 50 кг.

Неймовірно красивою є камера схожа на храм. Відомо, що вона 20 років перебувала на реставрації і зовсім недавно знову почала приймати туристів, а з 18 століття ця камера входила до числа перших туристичних об'єктів. По сходах люди спускались на 2 рівень, але це було дуже небезпечно. Також там було особливе місце і для оркестру. Висота цієї камери – 35 м, а видобуток

солі в ній тривав близько 100 років. Кожний новий пласт закріплювали сосновими колодами, так і виникла така дивна конструкція. Також в копальнях працюють сучасні ліфти, які піднімають туристів на поверхню.

Сьогодні соляні шахти Велички використовують як із лікувальною, так із туристичною метою.

Після екскурсії хочеться відправитись у мандрівку до одного з найкращих міст Європи – королівського Кракова, до красуні Велички. За однією з легенд, саме тут мешкав і був приборканий, ще один «страшний дракон», можливо, один із багатьох драконів людського невігластва.

Відомо, що на честь легендарного князя Крака була названа історична столиця Польщі, резиденція та місто коронації багатьох польських королів – Кракова, але там був свій дракон – «вавельський». Вавельський дракон (smok wawelski) — легендарний дракон, який нібито жив у печері (що називалася Драконовою ямою) біляпідніжжя Вавельського пагорба у Кракові), а сіль – то застигли слези людські і пам'ять про всіх, хто віддав своє життя за Батьківщину. Запрошуємо всіх бажаючих відвідати виставку!

Вадим ПЕРЕГУДА



Президент історико-культурного клубу «КЛІО» (Вишгород) – Вадим Перегуда - один з організаторів проведення вистави

Zasłużone nagrody

Za wybitne dokonania w życiu narodu

Kardynał Stanisław Dziwisz i Caritas Polska, zostali laureatami przyznawanej po raz 68. Nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka.

Nagroda ta jest przyznawana nieprzerwanie od 1948 roku, za wybitną twórczość naukową, literacką oraz doniosłe osiągnięcia w działalności formacyjnej, kulturalnej, edukacyjnej i społecznej, będące świadectwem uniwersalnych wartości ludzkich, chrześcijańskich i patriotycznych.

Kard. Stanisław Dziwisz otrzymał nagrodę za „otwartość na człowieka w posłudze duszpasterskiej, szerzenie kultury i pielęgnowanie pamięci św. Jana Pawła II.

Caritas Polska otrzymała nagrodę za „świadectwo chrześcijańskiego miłosierdzia, które wyraża się w ofiarnej i profesjonalnej służbie na rzecz ubogich i potrzebujących zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami”. Dyrektor tej instytucji, prałat Marian Subocz, dziękując za to wyróżnienie, powiedział m.in.: „Współpracujemy ze 100 tys. wolontariuszy, którzy każdego dnia swoje zdolności poświęcają Caritasowi”.

Patronem nagrody jest od początku Włodzimierz Pietrzak (1913-1944) – prawnik, pisarz i krytyk literacki, teoretyk kultury oraz publicysta. Jego życie trwało zaledwie 31 lat. Oddał je z pełną determinacją za wolność ojczyzny. Imponujący, jak na jego młody wiek, jest dorobek literacki. Napisał sześć tomów prozy, dwa niewielkie tomiki wierszy oraz dramat. Jego talent najsilniej wyraził się w krytyce literackiej, a tom eseju „Rachunek z dwudziestolecia” sytuuje się w rzędzie najwybitniejszych osiągnięć krytyki literackiej okresu międzywojennego. Pietrzak był osobowością natchnioną duchem wielkiego humanizmu wyrosłego na gruncie najlepszych chrześcijańskich tradycji europejskich i polskich. Troszczył się o właściwy kształt kultury narodowej, gdy Polska będzie wolna. Zginął trafiony odłamkiem granatu w sierpniu 1944 roku.

Ranga i tradycja Nagrody im. Włodzimierz Pietrzaka, plasują ją wśród najważniejszych niepaństwowych wyróżnień. Wśród dotychczasowych laureatów znajdują się, m.in. Roman Brandstaetter, Ernest Bryll, Paweł Jasienica, Krzysztof Kolberger, Krzysztof Zanussi i ks. Jan Twardowski.

Red. Mariusz Medard Pielka

Spotkania i wrażenia

Polskimi potrawami narodowymi i piosenkami ludowymi witali Polacy gości, którzy przyszli do kinoteatru „Ювілейний” na Dzień Kultury Polskiej, który obchodzimy już po raz trzeci, w ramach Tygodnia Kina Europejskiego.

Galeria fotografii, przedstawiających polskie krajobrazy, miasta i pomniki wielkich Polaków, przyciągała uwagę przybyłych tu licznie mieszkańców Chersonia. Panie z Obwodowego Towarzystwa Polskiego „Polonia” częstowały gości potrawami polskimi z odświętnie nakrytego stołu; potrawami poświęconymi przez księdza Dariusza Bałę, proboszcza



Dzieci ze Szkoły nr 11 posilają się po występie pysznym bigosem

Z MAJOWEGO CHERSONIA



Śpiewamy „Podaj rękę Ukrainie”!

parafii katolickiej pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na stole było wiele różnych dań przygotowanych przez panie z OTP „Polonia”, ale największą atrakcją był niewątpliwie bigos, a na deser – sernik.

W Koncercie wystąpił: Zespół Artystyczny OTP „Polonia” – „Przyjaźń”, duet dziecięcy ze Szkoły nr 11 i pan Wasyl Zacharski, który pięknie śpiewał polskie piosenki pod akompaniament akordeonu. Swoje prace prezentowała artystka „hand made” Olga Legczilina.

Prezes OTP „Polonia” w Chersoniu Rozalia Lipińska pozdrowiła wszystkich z okazji święta i podkreśliła, że w tym dniu szczególnie mocno doceniamy wspólne dla Polski i Ukrainy wartości, wspólną historię i – co najważniejsze – wspólną przyszłość. Wiceprezes OTP pani Swietłana Szuwałowa, zapoznała obecnych z najciekawszymi stronami życia i działalności OTP „Polonia”.

Kończącym akordem uro-

czystości majowych był udział członków „Polonii” w obchodach Dni Europy w Chersoniu. Zespół Artystyczny „Przyjaźń” porwał słuchaczy pełnym temperamentem a jednocześnie wzruszającym wykonaniem pieśni polskich. Niektórzy z widzów, zachwyceni występem, próbowali nawet podśpiewywać po polsku!

Prawdziwą „rodzynką” obchodów stała się, zorganizowana przez Muzeum Krajoznawcze, Noc Muzeów, do udziału w której zostało zaproszone Towarzystwo „Polonia”. Mistrzowskie wykonanie polskich pieśni, ciekawostki kulinarne i smakołyki polskiej kuchni przyciągały uwagę widzów, odkrywały szero-

kość i szczerą polską duszę. Wykonanie pieśni „Podaj rękę Ukrainie” chwyciło wszystkich za serce – jej słowa są bardzo aktualne dzisiaj, kiedy Ukraina znalazła się w tak trudnym położeniu i gdy potrzebne nam jest wsparcie moralne ze strony najbliższego sąsiada.

Na zakończenie pani Swietłana zaprosiła wszystkich do szerszego korzystania ze skarbów polskiej kultury – w tym także języka.

W ramach majowych imprez, prezes OTP „Polonia”, pani Rozalia Lipińska, razem z przedstawicielami władz miejskich Kijowa, Czerniowiec i Czernichowa wzięła udział w międzyregionalnej telekonferencji poświęconej Europejskiemu Tygodniowi Demokracji.

Tatiana ZIEBIELIAN



Ksiądz Dariusz Bała i prezes OTP „Polonia” Rozalia Lipińska na Dniu Kultury Polskiej

Współpraca

Kolejne seminarium na temat: „Współpraca gospodarcza z Ukrainą”, zorganizowane przez Sekcję Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, odbyło się w Domu Wypoczynkowym DWÓR RYCHWAŁD w Rychwałdzie koło Żywca w dniach 22-24 maja 2015 r.

Na spotkanie przybyła delegacja Politechniki Kijowskiej w składzie: prof. Borys Cyganok, prof. Wasyl Herasymczuk i doc. Swietłana Andros. Zebrani chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłych kole-

Seminarium o współpracy polsko-ukraińskiej

gów, a także pracowników i studentów Politechniki Kijowskiej, którzy zginęli podczas walk w Donbasie.

Profesorowie z Kijowa wygłosili prelekcje o działalności Politechniki Kijowskiej, a także o sytuacji społecznej i politycznej na Ukrainie, ilustrując je zdjęciami wyświetlanymi na ekranie. Goście odpowiedzieli na wiele pytań, jakie zadali absolwenci.

Referat o gospodarce Ukrainy wygłosił Paweł Wiechecki. Na podstawie

danych Państwowej Służby Statystycznej Ukrainy stwierdził, że w 2014 r. obniżył się produkt krajowy brutto Ukrainy, spadła produkcja przemysłowa i budowlana, nastąpił spadek eksportu i importu, trwał odpływ inwestycji zagranicznych. Natomiast wyniki rolnictwa były lepsze niż przed rokiem.

Z referatem o polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej wystąpił Janusz Fuksa. Na podstawie danych Ministerstwa Gospodarki RP poinformował, że obroty towarowe między obu krajami w ubiegłym roku zmalały, przy tym nastąpił spadek polskiego eksportu na Ukrainę i wzrost importu.

W polskim eksporcie nadal dominowały maszyny i produkty chemiczne, zaś w imporcie – wyroby metalurgiczne i produkty mineralne. Zaznaczył się spadek wartości polskich inwestycji na Ukrainie. Uczestnicy otrzymali 30. broszurę z cyklu „Wspomnienia z Kijowa”, opisyującą dzień dzisiejszy i dzieje Kijowa. Głównym organizatorem seminarium był Paweł Wiechecki.

W piątek wieczorem uczestnicy biesiadowali przy ognisku obok hotelu. W sobotę po obradach zwiedzili Muzeum Piwowarstwa w Żywcu, zaś wieczorem wspominali macierzystą uczelnię podczas uroczystej kolacji. W niedzielę po opuszczeniu Rychwałdu uczestnicy samochodami udali się do Międzybrodzia Żywieckiego i wjechali kolejką linowo-terenową na górę Żar, na której zlokalizowano górny zbiornik wodny elektrowni szczytowo-pompowej.

Janusz FUKSA

Od Redakcji:

Sekcja Wychowanków Politechniki Kijowskiej to organizacja polskich absolwentów Politechniki Kijowskiej. Istnieje od roku 1922. Przerwaną wojną działalność organizacja wznowiła w 1958 roku pod nazwą Sekcja Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy Zarządzie Głównym Naczelnej Organizacji Technicznej. Obecnie Sekcja liczy ponad 300 absolwentów. Corocznie organizowane są seminaria i spotkania absolwentów. Sekcja utrzymuje stałe i aktywne kontakty z Politechniką Kijowską.



Z referatem o polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej wystąpił Janusz Fuksa





Z okazji urodzin naszej niedoścignionej **WIKTORII RADIK** bukiet najwspanialszych życzeń - uśmiechu, zdrowia, przyjaźni wielkich i małych radości, uważnych oczu, które dostrzegą Twoje poświęcenie, mądrych słów wypowiedzianych we właściwym momencie, rąk, które będą zawsze chętne do pomocy, wielu, wielu niebywałych przygód i radości wszelkiej - życzą koleżanki i koledzy ze Związku Polaków na Ukrainie i Redakcji „Dziennika Kijowskiego”



Związek Polaków w Borodiance z okazji 55-lecia urodzin **Pana Walentego KOWALSKIEGO** życzy Mu: zdrowia, szczęścia, pomyślności i dużo miłości, mało zazdrości, zmartwień i złości. Dużo pieniędzy, marzeń, radości. Więcej szaleństwa, uśmiechu i gości! Sto lat!

КУПОН

БЕЗКОШТОВОГО
ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:
(підкреслити) польська,
українська, російська.

Приклейте купон на Ваше оголошення та надішліть за адресою:

01033, Україна, Київ,
вул. Саксаганського, 40/85А

„Dziennik Kijowski”

Za bramą czeka lato!

28 травня 2015 року у київській приватній Лінгвістичній гімназії відбулося свято Останнього дзвоника. На свято зібралася вся дружна гімназійна родина, щоб підбити підсумки навчального року, а також провести з родинного гнізда гімназії випускників у нову незвідану життєву дорогу.

На свято до гімназії завітали радник голови Деснянської районної в місті Києві державної адміністрації Фредюк Микола Миколайович, інспектор середніх навчальних закладів Департаменту освіти і науки м. Києва Голубенко Людмила Василівна, заслужений діяч культури Польщі, голова Київського Польського культурно-освітнього товариства ім. Адама Міцкевича пані Ірена Гільова.

Свято розпочала засновник і директор гімназії Дашковська Валентина Петрівна. Вона привітала всіх із завершенням навчального року. Вчителькам подякувала за плідну наполегливу працю, а учням - за старанність. Випускникам пані Валентина побажала знайти свою стежку в житті та стати гідними громадянами нашої Батьківщини. Інспектор середніх навчальних закладів Департаменту освіти і науки м. Києва Голубенко Людмила Василівна вручила Валентині Петрівні подяку від Міністра освіти і науки України Сергія Квіта за сумлінну працю, високий професіоналізм та досягнуті успіхи у справі

Свято останнього дзвоника у приватній Лінгвістичній гімназії



навчання і виховання підстаючого покоління.

А радник голови Деснянської районної в місті Києві державної адміністрації Фредюк Микола Миколайович вручив гімназістам-переможцям міжнародних та всеукраїнських олімпіад і конкурсів дипломи Департаменту освіти і науки, молоді та спорту м. Києва, дипломи управління освіти Деснянської районної у місті Києві державної адміністрації.

Голова Київського Польського культурно-освітнього товариства ім. Адама Міцкевича пані Ірена Гільова вручила грамоти переможцям міського етапу Всеукраїнської предметної олімпіади з польської мови.

Директор гімназії Валентина Петрівна вручила стипендії гімназістам, які гідно захищають честь гімназії на різноманітних конкурсах, виборюють призові місця

на змаганнях та олімпіадах, а також беруть активну участь у житті гімназії.

Зі щирими словами до директора гімназії, учителів та своїх молодших друзів звернулися випускники. Вони подякували Валентині Петрівні та учителям за слушні поради та настанови, за родинний затишок, турботу, яку відчували щодня, і подарували на прощання пісню «Прощай, гімназіє». Випускники випустили у небо кульки з найзаповітнішими побажаннями.

Яскравим несподіваним подарунком для присутніх став виступ ансамблю барабанщиків гімназії під керівництвом заслуженої артистки естрадного мистецтва України Галанської Валерії Валеріївни.

І на завершення свята пролунав останній дзвінок, право подати який було надано випускникам. Для них цей дзвінок став початком нового етапу в житті, а для інших гімназістів - початком цікавих, веселих, пізнавальних літніх канікул. ■



Z życia ośrodków

Od małych lat z polską poezją

Corocznie Związek Polaków w Borodiance (co na Kijowszczyźnie) z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka organizuje ciekawe imprezy dla swoich maluchów.

W tym roku 1 czerwca dzieci z wielką ochotą uczestniczyły w konkursie recytatorskim dla najmłodszych, starając się jak najlepiej zadeklamować wiersze znanych polskich i ukraińskich poetów, w tym Jana Brzechwy, Juliana Tuwima i Marii Konopnickiej. Wszyscy recytatorzy dostali w prezencie tomiki polskich poetów. A potem, wraz z rodzicami wyjechaliśmy do kina.

Arseniusz MILEWSKI



Porady językowe

POSTACI, CZY POSTACIE?

Jaka forma jest prawidłowa?

Ode mnie na pewno byście tej formy nie usłyszeli, bo ja całe życie mówię postaci. I byłem przekonany, że jest to forma już absolutnie zwycięska i w dalszym ciągu wierzę, że ona będzie w przyszłości zwycięska.

Ale można powiedzieć, że brzmienie postaci przeżywa teraz swoisty renesans. Bo to jest (była) stara forma podwójna jak w „dwie słowie”. Jest to pretensjonalne snobowanie się na literata (taka quasi-erudycja).

Muszę tu taki szybcutki rys historyczny przeprowadzić. Pierwotne brzmienie było rzeczywiście takie z końcówką „i”. To były te postaci, ale proszę teraz łaskawie posłuchać. W liczbie pojedynczej, nie ma tej jednej postaci, przyglądam się postaci, myślę o postaci. W liczbie mnogiej, nie ma tych,

też postaci. Ta końcówka „i” była przeciążona, ona jest bardzo przeciążona fleksyjnie.

Dlatego nasi językowi przodkowie, żeby troszkę odciążać tę przeciążoną końcówkę stworzyli sobie w mianowniku w liczbie pojedynczej wtórną formę postaci.

I powiadam, kiedy wydawało się, że to brzmienie postaci jest już absolutnie zwycięskie, to ja teraz od kilkunastu lat słyszę, że zwłaszcza w języku inteligencji słyszymy: postaci sceniczne, postaci dramatu, a więc nie mogą broń boże uznać tych brzmień za błędne.

Ale jeśli przyjąć, że miarą atrakcyjności końcówki fleksyjnej jest jej niepowtarzalność, to niewątpliwie mianownikowe postaci, za którymi ja się opowiadam, w tym sensie są lepsze od pierwotnego brzmienia postaci.

Prof. Jan MIODEK

Nie lekceważ zagrożenia chorobami pokleszczowymi!

Usuwanie kleszczy takimi metodami jak: wyciskanie, wykręcanie, czy smarowanie pasożyta masłem są przestarzałe.

Zbliża się okres wyjazdów i wypoczynku na łonie natury. Tymczasem, szczególnie w tym roku, w lasach, parkach miejskich, trawnikach i przydomowych ogródkach, czyha pasożyt mniejszy od główki zapalki - kleszcz. Jego ukąszenie może doprowadzić do niebezpiecznego zakażenia. Nie lekceważmy zagrożenia!

Dlaczego nie należy stosować tych starych metod usuwania kleszczy? Warto wiedzieć, że w momencie, gdy paraliżujemy kleszcza olejem, kremem, masłem lub zaczynamy go wykręcać, wstrzykuje on do naszego organizmu materiał zakaźny

Jak usunąć kleszcza?

(po prostu kleszcz wtedy „wymiotuje”).

Jeżeli decydujemy się na usunięcie kleszcza za pomocą pęsety lub kleszczolapek, to złapmy go przy samej skórze i wyciągnijmy go zdecydowanym ruchem, ale bez szarpnięcia. Skąd mamy wiedzieć, że usunęliśmy kleszcza w całości? Pasożyt będzie się ruszał. Trzeba go wtedy zabić, a miejsce po jego wyjęciu - zdezynfekować.

Ponadto, aby kleszcza szybko usunąć i uniemożliwić mu wpuszczenie patogenów wywołujących choroby, można go zamrozić. Jak to zrobić? Trzeba spryskać pasożyta środkiem w aerozolu (np. „Mosbito Tic-Off” lub „Клещ-капют аэрозоль»). Wtedy kleszcz nie zdąży wyrządzić nam szkody, a jego usunięcie będzie błyskawiczne i nieinwazyjne. Preparat rozpyła się na pasożyta, co zamraża kleszcza i powoduje wycofanie jego aparatu gębowego z ciała nosiciela. To właśnie zmniejsza do minimum ryzyko zakażenia chorobami odkleszczowymi. Po zamrożeniu kleszcza, wystarczy usunąć go pęsetą.



Są jeszcze inne bezpieczne metody:

Kupić strzykawkę, obciąć „gwizdek” z przodu. Zwilżyć kraniec cylindra dla szczelności przyłożyć, wyssać tłokiem i po sprawie. Zamiast strzykawki można wykorzystać dowolny przedmiot o kształcie cylindra, (np. z długopisu) i wyssać pasożyta siłą płuc.

Można też, na te same zasady różnicy ciśnień, wykorzystać bańki, jakie stosujemy na przeziębienie.

I jeszcze jedna metoda.

Na nitce robisz pętelkę (taką, jak gdy chcesz zrobić guzek przy szyciu). Tą pętelkę przykładasz do ciała tak, by w jej środku znalazł się kleszcz i spokojnie powoli ją się zaciska. Podduszony kleszcz wyskoczy z ciała jak z procy wraz z nitką.



Niepokojące objawy po usunięciu kleszcza to na przykład:

- Objawy grypopodobne po 7-14 dniach od usunięcia kleszcza: gorączka powyżej 38°C, zmęczenie, ból głowy, bóle pleców i kończyn, kaszel, katar, objawy żołądkowo-jelitowe, brak apetytu, mdłości - mogą świadczyć o wystąpieniu pierwszego etapu kleszczowego zapalenia mózgu. Na zapalenie opon mózgowych można się zaszczepić

- W okolicy ukłucia ciała przez kleszcza pojawił się rumień. Może to być objaw boreliozy (na tę chorobę nie ma szczepionki; leczy się ją antybiotykami). Czerwone zmiany na skórze pojawiają się u 80-90% osób zakażonych boreliozą po upływie kilku - kilkudziesięciu dni od infekcji. U pozostałych chorych pojawiają się one dopiero po kilku miesiącach.

Towarzyszą im wtedy objawy typowe dla kolejnych stadiów boreliozy, czyli: ostre zmiany zapalne narządów, w tym stawów, serca, układu nerwowego. Natomiast w kolejnej fazie nieleczzonego zakażenia odkleszczowego może dojść do przewlekłego zapalenia mózgu i opon mózgowych, a w konsekwencji nawet śmierci. ■

Żyjmy dłużej

Najnowsze badania dowodzą, że nawet 15 minut przebywania na słońcu (bez zastosowania środka z filtrem ochronnym!) uwalni pełnowartościową dawkę witaminy D, niezbędnej dla naszego organizmu w procesie przyswajania fosforanu i wapnia, które odpowiadają za mocne zęby i kości oraz prawidłowy wzrost komórek.

Długa lista zalet wynikających z przebywania na słońcu obejmuje również wzrost poziomu tzw. hormonów szczęścia, czyli serotoniny, endorfin i melatoniny, odpowiedzialnej za spokojny sen.

Światło słoneczne stymuluje również nasz system odpornościowy, wzmacnia metabolizm, pobudza krążenie, zmniejsza ryzyko zachorowań na raka i inne choroby, takie jak stwardnienie rozsiane, obniża poziom cholesterolu oraz cukru we krwi, wspiera nas w walce z bakteriami i wirusami grypy i ogólnie rzecz biorąc korzystnie wpływa na stan zdrowia.

Zatem wylegiwanie się w pełnym słońcu na plaży nie jest konieczne, a wręcz szkodliwe.

Ponadto dawka napromieniowania słonecznego kumuluje się przez całe nasze życie. Dlatego intensywny i długotrwały kontakt ze słońcem powoduje przedwczesne starzenie się skóry.

Nawet jeśli cały czas przebywamy w cieniu, pamiętajmy o posmarowaniu się kremem z

Zdrowie

W ciągu dnia powinniście robić sobie przerwy od pracy. Nie trzeba się starać pracować ponad siłę, trzeba dać organizmowi odpocząć. Idealnym rozwiązaniem jest krótkie odpoczywanie po każdym wykonanym zadaniu.

Nie warto rzucać rozpoczętej sprawy w połowie wykonania.

WIERZYKI DLA DZIECI

JULIAN TUWIM Spóźniony słowik

Płacze pani Słowikowa w gniazdku na akacji,
Bo pan Słowik przed dziewiątą miał być na kolacji,
Tak się godzin wyznaczonych pilnie zawsze trzyma,
A już jest po jedenastej - i Słowika nie ma!

Wszystko stygnie: zupka z muszek na wieczornej rosie,
Sześć komarów nadziewanych w konwaliowym sosie,
Motyl z różną, przyprowadzony gęstym cieniem z lasku,
A na deser - tort z wietrzyka w księżycowym blasku.

Może mu się co zdarzyło? może go napadli?
Szare piórka oskubali, srebrny głosik skradli?
To przez zazdrość! To skowronek z bandą skowroniłek!
Piórka - głupstwo, bo odrosną, ale głos - majątek!

Nagle zjawia się pan Słowik, poświstuje, skacze...
Gdzieś ty latała? Gdzieś ty fruwała? Przecież ja tu płacę!
A pan Słowik słodko ćwierka: „Wybacz, moje złoto,
Ale wieczór taki piękny, ze szedłem piechotą!”

OPALANIE działa antydepresyjnie, ale...

filtrem UV - (przeciw ultrafioletowym), bowiem 80% promieni słonecznych odbija się od piasku i wody, mogąc powodować poparzenia.

Największe promieniowanie UV obserwuje się między godziną 11.00 a 15.00 i właśnie o tej porze jesteśmy najbardziej narażeni na poparzenia słoneczne. Najlepiej więc na plażę udać



się po godzinie 15.00 lub, jeśli lubimy rano wstawać, jeszcze przed 11.00. Granica między bezpiecznym a niebezpiecznym korzystaniem ze słońca jest bardzo jasna. Słońce jest dla nas bezpieczne, dopóki skóra nie ulegnie oparzeniu. Nie zacierz wieni się.

Jednym z głównych błędów popełnianych przez plażowiczów jest niewłaściwie dobrany filtr kremu do opalania.

Powinnaś wziąć pod uwagę zarówno, jaką masz karnację, jak i miejsce, w którym się opalasz.

Przykładowo, jeśli spędzasz wakacje w Turcji lub Hiszpanii powinnaś zaopatrzyć się w filtr, co najmniej, 20. Osoby o jasnej karnacji nie powinny jednak tego robić zbyt szybko. W krajach o mniejszej wartości nasłonecznienia w zależności od

karnacji można wybrać faktor 15 lub 10 - na początek - a po kilku dniach opalania się przejść na krem o mniejszej ochronie. Najbardziej narażone na poparzenia są osoby o karnacji bladej i rudych włosach. One powinny stosować na początek nawet filtr 30.

Pamiętać jednak należy, że tak jak we wszystkim - i w opalaniu powinniśmy umieć zachować umiar. ■

Jak PRACOWAĆ?

nia, gdyż będziecie musieli poświęcić sporo czasu na to, aby z powrotem wczuć się w rytm pracy.

Podczas relaksu możecie wyjść na świeże powietrze lub zrelaksować się zamykając na kilka minut oczy w wybranej

i odpowiedniej do tego pozycji. Czas odpoczynku jest uzależniony od częstotliwości przerw.

Powinniście dążyć do tego, aby zachować następującą częstotliwość przerw: 15 min na relaks po 45 minutach pracy. ■

STANISŁAW JACHOWICZ
Kukuryku

Piał kogucik: kukuryku!
Wstawaj rano, mój chłopczyku. —
A chłopczyk się ze snu budzi,
Patrzy.... dużo chodzi ludzi;
Więc się szybko zrywa z łóżka,
By nie uszedł za leniuszka;
I rzekł: za tve kukuryku
Dziękuję ci koguciku.

KAZIMIERZ PRZYLEPA
Księżyc

Czy jest pełny, czy też rogal
Oświetlona pod nim droga,
A o każdej nocnej porze
Wciąż przegląda się w jeziorze.
Zajrzy tam i zajrzy tu
Szukając śladów po dniu.

RYSOWNICY POLSCY



OD BABCI USŁYSZANE...

- ◆ Jeśli wstawimy do piekarnika, w którym piecze się mięso naczynie z wodą, mięso nie wyschnie.
- ◆ Aby gołąbki nie przypalały się nam do garnka wystarczy na spód ułożyć plastry pokrojonej w paski słoniny. Przez to są soczyste i nie mają spalonego zapachu.
- ◆ Do rzadkiego sosu (celem zagęszczenia) można dodać kromkę pokruszonego, suchego razowego chleba. Sos zgęstnieje i będzie zagęszczony naturalnie, czyli zdrowo.

- Jeżeli w wieku 60 lat nie ma dzieci, to już ich nie będzie.
- Jeżeli w wieku 50 lat nie ma pieniędzy, to już ich nie będzie.
- Jeżeli w wieku 40 lat nie ma zdrowia, to już go nie będzie.
- Jeżeli w wieku 30 lat nie ma miłości, to już jej nie będzie.
- I wszystko to dlatego, że w wieku 20 lat nie było rozumu...

PORADY SPOD ŁADY

Jak wybielić zęby domowym sposobem?

Uporczywy kamień nazębny spędza Ci sen z powiek? Nie masz pieniędzy, aby unicestwić go ultradźwiękami? Na szczęście, jest inny tani i naturalny sposób na pozbycie się osadu nazębnego. Namocz szczoteczkę w pulpie truskawkowej tak, jakby to była pasta i umyj dokładnie zęby.

Po skończeniu szorowania wypłucz jamę ustną roztworem ciepłej wody z niewielką ilością soli. Sposób ten sprawdza się również u palaczy. Znane są także inne sposoby radzenia sobie z kamieniem, np. za pomocą soli lub sody oczyszczonej, jednak niszczą one szkliwo, dlatego ich nie polecamy.

MAŁE PARADOKSY

- ◆ Babcie pod blokiem mogą sterczeć dwie godziny, ale w tramwaju i pięciu minut nie wystoją.
- ◆ Potrzeba jednej iskry, by spalić las, ale całej paczki zapalek by rozpaść grilla.
- ◆ Telewizor – oglądasz sobie z rodzinką reklamy, a tu nagle film.
- ◆ Mały palec u nogi powstał tylko po to, by boleśnie walnąć się nim o szafkę



- Halo, Marysia? Jak tam mój syneczek? - pyta teściowa synową.
- Jak, jak...?! Wódkę chleje, na baby łązi, bije mnie nawet!
- Ufff... chwała Bogu. Najważniejsze żeby nie chorował.

Jak pan może puszczać psa bez kagańca?!

- Ale wie pan, mnie go żal, chory jest biedaczek, niedługo zdechnie, niech się chociaż nacieszy.
- A na co choruje?
- Na wściekliznę.

Orkiestra kościelna na Górnym Śląsku:

- Zymbalisten fertig?
- Fertig!
- Puzonen fertig?
- Ja, naturlig.
- Trompette fertig?
- Fertig, fertig!
- Also! Eins, zwei, drei: Boże coś Polskę...

Dwóch bezdomnych podczas przeczesywania okolicznych kontenerów natrafiło na butelkę wódki. Ucieszyli się, ale po chwili jeden z nich gdzieś tam doczytał „alkohol metylowy”.

Na to drugi:

- No to co, że metylowy?
- No co ty, nie wiesz?
Po metylowym traci się wzrok.

I siedli tacy załamani przy tej flaszce i myślą i myślą. W końcu po piętnastu minutach jeden z nich:

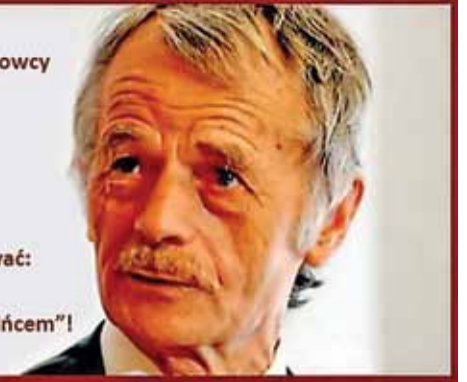
- Wiesz co stary, bo w sumie to myśmy już wszystko widzieli...

Facet stara się o pracę.

- Zna pan angielski?
- Tak.
- Jak będzie po angielsku „parking”?
- Parking.
- A „syn”?
- Son.
- Dobrze. A może pan ułożyć jakieś zdanie z tymi słowami?
- Oczywiście. Moja babcia ma parking-sona.

Mustafa DŻAMILEW:

„...tylko na Ukrainie banderowcy mogą ochraniać synagogi, Żydzi tworzyć sotnie samoobrony, Rosjanie być ukraińskimi nacjonalistami, a Krymscy Tatarzy skandować: „Krym - to Ukraina”. Szczęść się, że jestem Ukraińcem”!



Zastanów się i...:

1. Pogódź się z przeszłością, tak by już nie niszczyła Twojej teraźniejszości.
2. Co inni o Tobie myślą, nie jest Twoim problemem.
3. Przestań wciąż analizować, wszystko jest porządku – odpowiedzi przyjdą, kiedy będziesz się ich najmniej spodziewać.
4. Nikt nie jest odpowiedzialny za Twoje szczęście, prócz Ciebie.
5. Uśmiechnij się, nie nosisz wszystkich problemów tego świata.

● Najlepszym dowodem na to, że w kosmosie istnieje inteligencja, jest to, że się z nami nie kontaktują.

Naj... Naj... Naj...

Światowa kulebka petrochemii

Pierwsza kopalnia ropy naftowej w Polsce powstała w 1854 roku w Bóbrce, w okolicach Krosna. Stało to się z inicjatywy Ignacego Łukasiewicza. Była to również pierwsza na świecie kopalnia, w której wydobywano ropę naftową.

W latach 1854-1880 wykopano tam 60 szybów, o głębokości do 150 metrów. Szyby naftowe - Franek i Janina powstały około 1860 roku. Franek liczył 50 metrów, Janina - 132 metry głębokości. Kopalnia nadal funkcjonuje, obecnie znajduje się tam również Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego imienia Ignacego Łukasiewicza.



Brama prowadząca do Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce

